PULS JAWORZNA

Nr 01 (287) 12 stycznia 2023

NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 4-5

Startują ferie!

| fot. Andrzej Pokuta

REKLAMA

Królewskie świętowanie

Uroczyście obchodzono w Jaworznie święto Objawienia Pańskiego, popularnie nazywane uroczystością Trzech Króli. W piątek, 6 stycznia, odbyła się msza święta w jaworznickiej kolegiacie, był też królewski orszak i wspólne kolędowanie.

Święto Trzech Króli to chrześcijańska uroczystość obchodzona na cześć objawienia się Boga człowiekowi.

Więcej na str. 3

Rozwój mimo trudności

Rok 2022 to nie był łatwy czas. Znać o sobie dawały konsekwencje pandemii. Wojna, która wybuchła w lutym za naszą wschodnią granicą, skutecznie zachwiała poczuciem bezpieczeństwa, a do Jaworzna dotarła fala uchodźców. Mimo tych trudności ostatnie miesiące dla Jaworzna były czasem rozwoju. Zapraszamy na subiektywny przegląd najważniejszych wydarzeń minionego roku.

Więcej na str. 8-9

Felieton

Biznesmeni roku

Wojciech P. Knapik

Któż nie wchodził w nowy rok z postanowieniem, że teraz coś się zmieni, że się postaram, że w końcu rzucę palenie, schudnę, zacznę uprawiać sport. Albo przynajmniej dokończę układanie tych puzzli z 10 tys. elementów, które dostałem na gwiazdkę w 1999 roku i do tej pory w pokoju u babci zalegają, w postaci ułożonej ramki.

Mhm, żebyś się nie przeliczył. Podobno postanowienia noworoczne zarzucamy najpóźniej w drugim tygodniu po sylwestrze. Padamy w swojej niekonsekwencji niczym muchy na diecie bezglutenowej. Pewnie nie wszyscy, ale większość.

W sylwestra 1992 roku z paczką znajomych rzucaliśmy palenie. Na 10 zdeklarowanych do pozbycia się nałogu osób, wytrwałem najdłużej, bo do 2 stycznia. Innym razem postanowiłem się odchudzić, co się udało, nawet dość dobrze, przynajmniej do marca, kiedy w marcu 2020 rozparłem się na fotelu, rozkoszując lockdownem, grą akcji z zombiakami oraz zapasem trunków, przywiezionych z różnych stron świata. I poszło do wuja.

Rok temu podszedłem do tematu zgoła inaczej. Nie utworzyłem postanowień noworocznych, lecz spis rzeczy do zrobienia. Tak samo, jak robię to w pracy: przychodzę, siadam do biurka, uprzednio przygotowując swoją ulubioną kawę espresso lungo i robię listę zadań. W innym przypadku nie ma szans, abym zapamiętał wszystko, co trzeba zrobić, aby zarobić na kawałek mielonki tyrolskiej.

Chyba zawsze było tak, że w momencie, gdy dostawałem zastrzyk ponadwymiarowych finansów (nie, to nie jest 13. emerytura!), zamiast zrobić porządek z wiekowymi płytkami w łazience, wydawałem większość na podróże. Prawie dwa lata lockdownu trochę mi podniosły standard mieszkania, ale bez przesady – łazienka przecież działa, więc wymiana sanitariatów raz na dekadę wystarczy, w końcu można zmienić deskę na sedesie, umyć lustro i już jest jak nówka. Ważne, aby bieżąca woda była, bo śmierdolić nie zamierzam. Myślałem także: a jeśli te płytki na ścianie wytrzymały 60 lat, to pewnie są solidne bardziej niż obecnie? Może jak potrzymam jeszcze trochę, to dam synowi w prezencie, a on się dorobi, na targu staroci handlując? No i będąc zadowolonym ze szczwanego planu posagowego, kolejny remont szedł się wiadomo co, a ja myk – i witaj Nowy Jorku, Londynie czy kiedyś tam, dawno temu, Moskwo.

Noworocznie zarzekłem się, że tym razem dam czadu i jednak coś wniosę w nowoczesność łazienki. A druga połowa mózgu, ta bardziej rozrywkowa, odrzekła: „Mhm, żebyś się nie skichał, Wojciech. Kup żaluzje za 30 zł, załóż do okna, będzie wyglądało jak nowe, może zetrzyj kurz z bojlera i po sprawie”. Posłuchałem, bo mam słabą silną wolę. Zaszalałem jeszcze na shoppingu w Lidlu, kupując deskę sedesową wolnoopadającą, gdyż była promocja. Pijąc kilka miesięcy później piwko z widokiem na La Sagrada Familia w Barcelonie, pomyślałem, że właśnie w 5 minut straciłem więcej, niż zainwestowałem w łazienkę. I wcale mi nie było żal, czułem się świetnie z tym faktem.

Skończyło się na tym, że w roku 2022 odwiedziłem 11 krajów, a w niektórych, tak jak Turcja, byłem aż 5 razy. Trochę mi się ten rok odbija kebabem, ale niczego nie żałuję. Nowy taki nie będzie, albowiem wizja ekogroszku po 2000 jest zupełnie realna, w planach wychodzi mi najwyżej: dwie wizyty w Piekarach Śląskich i jedno szaleństwo u kumpla 70 km za Krakowem. Podsumowując: plany i zamierzenia w tym przypadku poszły się paść.

Drugą ważną kwestią w 2022 było wydanie książki, która miała się ukazać dwa lata wcześniej. Tym razem też przegiąłem, za to w drugą stronę, zamiast jednej, wydałem dwie. Tylko kto teraz książki czyta? Wczoraj widziałem w internecie zdjęcie dziesięciolatka, który jechał autobusem i czytał książkę. Wrzutka wywołała wręcz euforię, gratulując młodemu. Chyba wpadliśmy w społeczną patologię, kiedyś normalność była standardem, a teraz jest atutem.

Pamiętacie, gdy się czytało pod kocem z latarką, aby mama nie widziała? Wpadała do pokoju ze słowami: „przestań czytać, bo sobie oczy zepsujesz!”. Albo podczas siedzenia na stołku: „Szyję sobie nadwyrężysz od czytania!”. Niejedna matka w dzisiejszych czasach dużo by dała, aby ich pociecha pochyliła się nad książką, zamiast nad komórką, w rollowaniu kolejnych, nic niewnoszących filmików na Tik-Toku. Ale taki to czas i u mnie, starego boomera, te neurony już się nie połączą, abym zrozumiał.

I tu opowiem anegdotę, związaną z ostatnim planem norowocznym, aby zmienić jedną literę w słowie i szukać płacy, a nie pracy. W lecie przyjechał do mnie serdeczny kolega, przywożąc swoją debiutancką płytę, wydaną na jego 45 urodziny. Ładnie wydane CD z jego twórczością, ucieszyłem się i zrewanżowałem moją książką, ze słowami: „Krzychu, ty wydałeś płytę, w czasie, gdy nikt już nie kupuje płyt, ja książkę, kiedy nikt nie czyta. To może pójdźmy dalej tą drogą biznesu i sukcesów i załóżmy wypożyczalnię filmów VHS?”.

Jak coś, to od wakacji może ruszy, już zapraszam.

Moje 3 grosze

Dać się znaleźć

Grażyna Dębała

Internet to taka przestrzeń, w której załatwić można coraz więcej spraw. W sieci kupujemy i sprzedajemy, szukamy najróżniejszych informacji, sprawdzamy rozkłady jazdy, oceny naszych dzieci, oglądamy filmy i słuchamy muzyki. Coraz częściej w sieci szukamy też miłości. Z danych statycznych wynika, że najczęściej poznajemy przyszłych współmałżonków przez rodzinę i znajomych oraz właśnie przez internet.

Nie wszystkie internetowe znajomości wieńczy jednak ślub. Znacznie mniej szczęścia miał mężczyzna, który pod koniec grudnia umówił się na randkę w Jaworznie z poznaną przez internet kobietą. Podczas spotkania został okradziony i dotkliwie pobity. Sprawę zgłosił policjantom, a mundurowi potrzebowali zaledwie kilkunastu godzin, by odnaleźć sprawców. Udało się nawet odzyskać skradziony zegarek i telefon. Parze oszustów, którzy zwabili jaworznianina, grozi teraz do 12 lat więzienia.

Na szczęście nie wszystkie randki, które swój początek miały w sieci, kończą się z udziałem policji. Mundurowi od lat apelują, by korzystając z możliwości, jakie daje internet, zachować ostrożność i rozwagę, a psychologowie przekonują, że w życiu liczą się miłość i przyjaźń, toteż mimo ryzyka dobrze jest się na nie otwierać. Przypominają jednak, że nie warto ich szukać. Czasem wystarczy po prostu pozwolić się znaleźć.

Komentarz tygodnia

Budowanie sukcesu

Natalia Czeleń

Okres międzyświąteczny to czas błogiego lenistwa i... obżarstwa. Wiadomo, że tradycja wymaga, by na wigilijnym stole nie zabrakło smażonego karpia, marynowanych śledzi, czerwonego barszczu czy makowca i piernika.

Po sylwestrowych szaleństwach przyszedł Nowy Rok, a wraz z nim moc noworocznych postanowień. Jak co roku, gdy wybiła północ, obiecywaliśmy sobie realizację rozmaitych celów. W konsekwencji jaworznickie siłownie znów przeżywają oblężenie. Najdalej tak będzie do końca lutego, kiedy to zapał u większości minie.

Wtedy zwykle dociera do nas, że co roku obiecujemy sobie to samo, ale do tej pory nie osiągnęliśmy planowanego celu. Być może dzieje się tak dlatego, że stawiamy sobie cele, które wcale nie są zgodne z nami, naszymi prawdziwymi potrzebami i marzeniami.

Eksperci mówią, że bardzo często entuzjazm związany z nadejściem nowego roku przysłania nam realną ocenę sytuacji i naszych możliwości. Radzą, by zacząć w swoich postanowieniach od drobnostek. Postanowienia noworoczne trzeba skonkretyzować, powiedzieć na głos, co chcemy osiągnąć. Im bardziej możliwy do realizacji cel, tym większe będzie prawdopodobieństwo sukcesu. Podobno duże sukcesy buduje się małymi krokami. Niech ten rok będzie dla nas wszystkich nowym początkiem.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Punkt widzenia

Początek roku skłania zwykle do robienia planów i postanowień. Na ogół pod koniec stycznia z tych założeń nie zostaje już zbyt wiele, a miejsce nadziei na lepszą kondycję, zdrowszy styl życia czy inwestowanie w swój rozwój zastępuje frustracja, bo już wiadomo, że tym razem też się nie udało dotrzymać postanowień i zrealizować planów. Nie bez powodu Blue Monday, czyli najbardziej depresyjny dzień w roku, wypada w trzeci poniedziałek stycznia. W tym roku to już za kilka dni. Może więc lepiej spojrzeć wstecz.

Ostatnie 12 miesięcy mocno zachwiały przekonaniem o tym, że żyjemy w bezpiecznym kraju. Przedłużająca się wojna, tuż za naszą granicą, sprzyja rewidowaniu podobnych założeń. Skutek rosyjskiej napaści na Ukrainę, w postaci rosnących cen i to nie tylko tych podstawowych produktów, też nie poprawia nastrojów. Nie jest łatwo, ale podobno lepiej dla nas, gdy szklankę widzimy w połowie pełną, a jaworznianie na szczęście mają się czego uchwycić.

Mimo trudności nasze miasto wciąż się zmienia. Rozwoju nie zatrzymała ani pandemia, ani problemy, jakie wywołuje wojna za wschodnią granicą. Prace nad utworzeniem Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego postępują. To ważne, bo JOG może być świetną alternatywą dla pracowników odchodzących z górnictwa. To szansa dla miasta i regionu, bo dobra, stabilna praca może zatrzymać tutaj jaworznian, a także przyciągnąć do naszego miasta nowych mieszkańców. To jednak nie wszystko. W mieście realizowane są inwestycje, które spowodują, że będzie bezpieczniej, wygodniej i zdrowiej. Taki jest przecież cel budowy estakady w Byczynie czy ogłoszonego właśnie przetargu na system roweru miejskiego.

Mimo rozmaitych trudności wciąż dzieje się wiele dobrych rzeczy. Jeśli zaczniemy skupiać się na nich, to zabraknie czasu na narzekanie. Może być też odwrotnie. Przykładów nie trzeba daleko szukać.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Królewskie świętowanie

Uroczyście obchodzono w Jaworznie święto Objawienia Pańskiego, popularnie nazywane uroczystością Trzech Króli. W piątek, 6 stycznia, odbyła się msza święta w jaworznickiej kolegiacie, był też królewski orszak i wspólne kolędowanie.

Orszak na Rynku | fot. Andrzej Pokuta

Święto Trzech Króli, to chrześcijańska uroczystość obchodzona na cześć objawienia się Boga człowiekowi. W tym roku na obchody jaworznian zaprosili przedstawiciele władz miasta, pracownicy Miejskiego Centrum Kultury i Sportu oraz księża z kolegiaty. Na początek mieszkańcy wzięli udział w mszy świętej odprawionej w Kolegiacie św. Wojciecha i św. Katarzyny. Nabożeństwo miało wyjątkową oprawę muzyczną. Towarzyszył mu bowiem występ kapeli góralskiej z Koniakowa oraz Orkiestry Dętej Tauron Wydobycie SA ZG Sobieski. Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy otrzymali złote korony i udali się na Rynek. Orszak prowadzili oczywiście trzej królowie. Na Rynku na uczestników orszaku czekała niespodzianka, wspólne kolędowanie z Orkiestrą Dętą Tauron Wydobycie SA ZG Sobieski. – *Każdego roku mamy dla mieszkańców nową atrakcję. Tym razem był to występ Orkiestry Dętej Tauron Wydobycie SA ZG Sobieski. Dyrygent zebrał drużynę muzyków, którzy uświetniają nasze miejskie uroczystości* – mówi wiceprezydent Jaworzna, **Łukasz Kolarczyk**.

Podczas występu usłyszeć można było znane i lubiane kolędy i pastorałki. Muzycy zagrali m.in. „Mędrcy świata", „Do szopy, hej pasterze", „Wśród nocnej ciszy", „Feliz navidad". Występ uświetniły młode wokalistki: **Aleksandra Daniłowska** i **Emilia Kozieł** ze Szkoły Podstawowej nr 7. – *Mamy nadzieję, że dzięki naszemu występowi wspólne świętowanie było jeszcze bardziej podniosłe, barwne, wesołe i dźwięczne* – mówi **Piotr Krawczyk**, dyrygent górniczej orkiestry.

Jaworznianie chętnie śpiewali wspólnie z solistkami, podkreślając, że podobne uroczystości to okazja do wspólnego świętowania i integracji. – *Święto Trzech Króli to czas rodzinny, a my, mieszkańcy miasta, jesteśmy jedną wielką rodziną* – przekonuje **Dawid Domagalski**, jaworznianin, który jak co roku wcielił się w rolę jednego z trzech króli.

Muzycy orkiestry oraz trzej królowie przygotowali także niespodziankę dla mieszkańców jaworznickiego Domu Pomocy Społecznej. Po występach na Rynku odwiedzili mieszkańców DPS, by złożyć im życzenia noworoczne i wspólnie odśpiewać kolędy przy akompaniamencie orkiestry.

Świętowano też na Podłężu, w Jeleniu i w Dąbrowie Narodowej. Orszak na Podłężu wyruszył spod Szkoły Podstawowej nr 15 i udał się w kierunku tamtejszego kościoła. Uczestnicy na ulicy odgrywali sceny z jasełek. Mieszkańcy Dąbrowy Narodowej w świątecznym orszaku wyruszyli z remizy Ochotniczej Straży Pożarnej i przeszli do przykościelnej szopki.

Natalia Czeleń

W gościnie u pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej | fot. Natalia Czeleń

Szansa na miejskie rowery

Dwieście rowerów elektrycznych ma liczyć miejska flota dla cyklistów. Urzędnicy właśnie ogłosili przetarg na dostarczenie i obsługę systemu roweru miejskiego w mieście. Jeśli postępowanie uda się rozstrzygnąć, to być może już wiosną do Jaworzna trafi 50 rowerów do wypożyczania krótkookresowego i 150, które pożyczyć można będzie na dłużej. W mieście zainstalowane zostaną też stacje bazowe. Miejskie rowery to odpowiedź na postulaty mieszkańców i kolejny punkt zielonej polityki. – *Jak wynika z internetowej ankiety, przeprowadzonej na miejskiej stronie internetowej w trzecim kwartale 2022 roku, ponad połowa z blisko 300 osób, które wzięły w niej udział, opowiedziała się za długoterminowym wynajmem rowerów. Najwięcej respondentów wskazało optymalną miesięczną kwotę wypożyczenia pojazdu w granicach od 30 do 50 zł* – opowiada **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Zgodnie z regulaminem z miejskiego roweru elektrycznego będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy, również ci niepełnoletni. Dostęp do miejskich jednośladów będzie całodobowy. Jeśli przetarg zostanie rozstrzygnięty zgodnie z planem, to pierwsze rowery mogłyby trafić do Jaworzna na początku drugiego kwartału roku, ale urzędnicy uprzedzają, że ten termin może się zmienić z powodów niezależnych od miasta.

Warto przypomnieć, że prowadzone teraz postępowanie to już druga próba wyłonienia dostawcy kompleksowego systemu Jaworznickiego Roweru Miejskiego w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Pierwszy przetarg odbył się na przełomie 2018 i 2019 roku. Wówczas postępowanie udało się pozytywnie rozstrzygnąć. Niestety, projekt nie został zrealizowany, bo wykonawca się wycofał.

Zgodnie z dokumentacją przetargową - rowery elektryczne, które mają trafić do Jaworzna będą wyposażone w pomocniczy napęd elektryczny, uruchamiany naciskiem na pedały. Zasilany będzie prądem o napięciu nie wyższym niż 48V o znamionowej mocy ciągłej 250 W, którego moc wyjściowa zmniejsza się stopniowo i spada do zera po przekroczeniu prędkości 25 km/h.

Wykonawca zobowiązany będzie do utrzymania, kompleksowej obsługi i aktualizacji oprogramowania niezbędnego do funkcjonowania całego systemu do 15 grudnia 2025 roku. ***GD***

Pogotowie po remoncie

W Stacji Pogotowia Ratunkowego w Jaworznie pracuje świetnie wyszkolona i doświadczona załoga | fot. Natalia Czeleń

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Jaworznie przeszła gruntowną modernizację. Medycy zyskali wygodne wnętrza i sprzęt. Ostatni etap prac remontowych trwał od października do grudnia. Stacja została już oficjalnie oddana do użytku. Cała inwestycja kosztowała ponad pół miliona złotych. Modernizacja stacji w Jaworznie rozpoczęła się w 2021 roku i składała się z kilku etapów. – *Na początek wymieniliśmy całą flotę karetek w Jaworznie. Teraz dysponujemy sprzętem z najwyższej półki* – podkreśla **Klaudiusz Nadolny**, dyrektor pogotowia.

Stacja wyposażona jest w nowoczesne ambulanse: jeden z 2020 roku oraz dwa z 2021 roku, w których m.in. znajdują się elektryczne nosze oraz wysokiej klasy defibrylator.

Remont objął także odnowę elewacji budynku. Zainstalowano oświetlenie nad wejściem i przeprowadzono remont dachu. Odnowiono też wnętrza budynku. Wymieniono drzwi, wymalowano pomieszczenia i zmodernizowano instalację elektryczną oraz sanitarną.

Remont i nowy sprzęt cieszą m.in. pracujących tam ratowników.

– *Bardzo się cieszę, że zaszły tu takie zmiany, wszystkie oczywiście na lepsze. W Stacji Pogotowia Ratunkowego w Jaworznie pracuję ponad 30 lat. Nasza praca jest trudna, bo spotykamy się z różnymi pacjentami, ale mimo to daje nam ona wiele satysfakcji* – zapewnia **Jan Winiarz**, ratownik medyczny.

To nie koniec zmian w stacji pogotowia. W drugiej połowie stycznia rozpocznie się budowa siedziby Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu, na którą województwo przeznaczy 25 mln zł. – *W Sosnowcu powstanie siedziba i stacja pogotowia dla 8 zespołów* – zapowiada dyrektor pogotowia.

Jaworznicka Stacja Pogotowia Ratunkowego funkcjonuje w strukturach SP ZOZ Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu. Zlokalizowana jest w sąsiedztwie jaworznickiego szpitala przy ul. Chełmońskiego. Pracują w niej 3 doświadczone zespoły ratownictwa medycznego typu „P" (podstawowe bez lekarza). W 2021 pogotowie w Sosnowcu zrealizowało ponad 67 tys. interwencji w rejonie, z czego ponad 8 tys. razy do zdarzeń wyjeżdżali ratownicy z Jaworzna.

Natalia Czeleń

Rozmowa z Anetą Konopką, naczelnikiem Centrum Aktywizacji Zawodowej w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jaworznie.

Bądźmy empatyczni i poinformowani

Niektórzy przedsiębiorcy narzekają na obowiązkowe składki na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dlaczego muszą je płacić?

Takie składki są wymagane od pracodawców, którzy zatrudniają w swojej firmie minimum 25 osób, pracujących na pełny etat, nie zapewniając przy tym zatrudnienia osobom z niepełnosprawnościami. Zgodnie z przepisami - wskaźnik zatrudnienia pracowników z orzeczeniem powinien wynosić minimum 6 proc. wszystkich zatrudnionych (w niektórych instytucjach 2 proc. - przyp. red). Jeśli przedsiębiorca tych wymogów nie spełnia, to musi zasilać konto PFRON-u. Niestety, wciąż jeszcze w Polsce jest więcej pracodawców zobowiązanych do takich wpłat, niż pracodawców z nich zwolnionych. Ale zmiany są możliwe, jeśli tylko sięgniemy po informacje i wykażemy się empatią i zrozumieniem dla osób z niepełnosprawnościami, którym na rynku pracy jest najtrudniej. PFRON wspiera niepełnosprawnych na wielu płaszczyznach, realizując także programy pomocowe, właśnie w dużej mierze dzięki przychodom z obowiązkowych, miesięcznych wpłat od pracodawców. Fundusz przeznacza te środki m.in. na aktywizację zawodową osób z orzeczeniem o niepełnosprawności, a Powiatowy Urząd Pracy w Jaworznie od wielu lat efektywnie realizuje to zadanie, z roku na rok zwiększając kwotę przeznaczoną na ten cel.

Aneta Konopka | fot. Materiały prywatne

Jak wysokie są składki?

Przykładowo - w firmie, w której pracuje 25 osób na pełny etat, zatrudnienie dla osób z niepełnosprawnościami powinno wynosić 1,5 etatu. W sumie to niewiele. Jeśli takich pracowników nie ma, pracodawca jest zobowiązany dokonać odpowiedniej wpłaty do PFRON-u. Środki te są wydatkowane m.in. na organizację staży, szkoleń, ale przede wszystkim dają możliwość tworzenia kolejnych miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami. Zapewniają im także wsparcie finansowe na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Te zadania realizuje PUP. Kwota na utworzenie stanowiska i dotacja na działalność wynosiła w ubiegłym roku 50 tys. zł. W bieżącym planujemy jej podwyższenie.

Jakie są jeszcze formy wsparcia?

Ci pracodawcy, którzy są zwolnieni z dokonywania obowiązkowych wpłat na konto PFRON-u, mogą otrzymać z tego funduszu dodatkowe środki na dofinansowanie kosztów wynagrodzenia pracownika. W przypadku stopnia lekkiego to kwota 450 zł, umiarkowanego – 1200 zł, a znacznego – 1950. Dodatkowo przedsiębiorca otrzymuje też kolejne środki w przypadku schorzeń specjalnych pracownika. Wówczas dofinansowanie wzrasta – o 600 zł przy stopniu lekkim, 900 - umiarkowanym lub 1200 – znacznym.

PFRON dodatkowo realizuje też inne zadania, wspierające zatrudnienie i rozwój zawodowy osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy. Dlatego warto sięgać po informacje. Powiatowy Urząd Pracy w Jaworznie służy pomocą w tym zakresie. Po okresie pandemicznym jaworznicki PUP wraca także do organizacji warsztatów informacyjnych, dotyczących wsparcia z PFRON-u. Spotkania będą adresowane zarówno do lokalnych przedsiębiorców, do organizacji samorządowych, jak i do jednostek samorządu terytorialnego.

Dlaczego więc jeszcze tak wielu pracodawców, zamiast odnosić korzyści z zatrudniania osoby z niepełnosprawnością, wybiera, często z niezadowoleniem, płacenie kar do PFRON-u?

Być może wynika to z lęku przed zatrudnieniem pracownika z orzeczeniem. Może chodzi o obawę, że takiej osobie trzeba będzie poświęcić więcej czasu albo że będzie ona pracować mniej efektywnie. Być może również powodem jest też brak świadomości tego, że osoby z niepełnosprawnościami nie są gorszymi pracownikami. Przeciwnie, często mają wysokie kompetencje, a ich niepełnosprawność nie utrudnia im należytego wykonywania obowiązków. Dlatego tak ważne jest, aby przełamywać stereotypy myślenia, budować wrażliwość społeczną i dawać szansę tym, którzy nie tylko chcą, ale bardzo potrzebują tej pracy. To pozwoli im nie tylko spełniać się zawodowo, ale i w pełni funkcjonować w życiu społecznym, a przedsiębiorcom uniknąć płacenia składek.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Zielonka-Hałczyńska

W poniedziałek star

Kreatywnie, kulturalnie i na sportowo można będzie spędzać ferie w Jaworznie. Warto zapoznać się z bogatą ofertą, bo zimowy odpoczynek za pasem. W naszym regionie przerwa w nauce potrwa od 16 do 29 stycznia. W ramach akcji „Zima w mieście" atrakcje dla dzieci i młodzieży przygotowały m.in. Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ATElier Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna oraz GEOsfera.

Na miejskim lodowisku obowiązywać będą promocyjne ceny | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Będzie się działo

– Nie wszystkie dzieci wyjadą na zimowisko. Większość pozostanie w ferie w domach. Z myślą o nich przygotowaliśmy ofertę zimowego wypoczynku w mieście. Staraliśmy się, by była ona różnorodna – mówi **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych MCKiS.

Każda z placówek MCKiS-u zaplanowała wiele atrakcji. W długoszyńskim klubie Pod Skałką (ul. Dąbrowskiego 17) ferie przebiegać będą pod hasłem „Feryjna ART Przystań". Prowadzone będą warsztaty teatralne, muzyczne, ruchowe, pirografii, decoupage oraz zabawy plenerowe.

W Ciężkowicach w klubie MCKiS Wega (SP nr 18, ul. ks. A. Mroczka) planowane są warsztaty plastyczne i zabawy zręcznościowe. Na zajęciach powstaną ciekawe konstrukcje z klocków typu maple i słomki. Będzie też karaoke i kalambury.

W byczyńskim klubie MCKiS Niko (ul. Na stoku 14) w pierwszym tygodniu odbędą się warsztaty rękodzieła artystycznego, origami oraz decoupage dla dzieci. Będzie też szaleństwo we Fly Parku.

W Domu Kultury w Szczakowej (ul. Jagiellońska 3) przewidziane są warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku szkolnym. Będą też warsztaty teatralno-performatywne oraz bal karnawałowy. Na każdy dzień obowiązują osobne zapisy, a liczba miejsc jest ograniczona.

MCKiS zaprasza też na zajęcia artystyczne dla dzieci i młodzieży od 12. do 16. roku życia w Hali Widowiskowo-Sportowej w Centrum (ul. Grunwaldzka 80). W trakcie warsztatów powstaną prace łączące rozmaite techniki plastyczne i artystyczne.

MCKiS zaprasza w czasie ferii m.in. na zajęcia plastyczne | fot. Materiały MCKiS

Ponadto uczestnicy ferii z MCKiS wybiorą się też do jaworznickiego kina czy Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie. Warto pamiętać, że na każde zajęcia obowiązują oddzielne zapisy, a liczba miejsc jest ograniczona.

MCKiS organizuje też półkolonię. Plan przewiduje wycieczkę do Kopalni Guido, na lodowisko miejskie, do kina. Będą warsztaty kulinarne, artystyczne i turniej gier planszowych. W każdym dniu wypoczynku uczestnicy otrzymają drugie śniadanie i obiad. Półkolonia będzie rozpoczynać się od godz. 7.15, natomiast odbiór dzieci jest przewidziany w godzinach 15-15.45. Tygodniowy koszt takiej formy wypoczynku to 600 zł. Zapisy odbywają się przez stronę: zgloszenia.mckis.jaworzno.pl.

Więcej informacji można zdobyć dzwoniąc do poszczególnych placówek: Pod Skałką – tel. 32 660 01 46, Wega - 692 430 612, Niko - 32 616 17 53, DK Szczakowa - 32 617 75 38, Hala Widowiskowo-Sportowa - 501 205 221, półkolonia - 32 617 75 38.

Artystycznie, naukowo, z książką i nie tylko

Instruktorzy z ATElier Kultury na zajęcia zapraszają do Centrum (ul. Mickiewicza 2) i do Jelenia (ul. Wiosny Ludów 1). Szczegółowy harmonogram dostępny jest na Facebooku ATElier Kultury.

W głównej filii ATElier odbędą się m.in. warsztaty wokalne i plastyczne.

– Na warsztatach „Wokół papieru" wykonamy masę papierową, a z niej dzieci będą tworzyć różne figurki – zapowiada **Julia Ptasznik**.

Na Mickiewicza odbędą również warsztaty teatralne dla młodzieży i dorosłych.

W Jeleniu z kolei prowadzone będą warsztaty wokalne, taneczne, plastyczne i teatralne. Zaplanowano też wycieczki do FlyParku i do kina.

rtują ferie!

Aktywnie czas zimowej laby spędzą siatkarki | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

W planie są też lekcje rytmiki oraz biblioteczne spotkanie.

Moc atrakcji ma dla dzieci również jaworznicka biblioteka. W programie znajdą się bajkowe seanse i warsztaty. W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży (Rynek Główny 17) spotkania odbywać się będą codziennie w godz. 12-14. W poniedziałki i piątki będą to seanse kinowe, we wtorki głośne czytanie, w środy warsztaty programowania, a w czwartki warsztaty artystyczne. Obowiązują zapisy.

Dużo będzie się działo w GEOsferze. Zajęcia odbywać się tu będą codziennie od godz. 10 do 12. Obowiązuje rezerwacja miejsc: geosfera@um.jaworzno.pl oraz opłata: 40 zł za warsztat. Dzieci poznają m.in. „Fascynujący świat minerałów". Będą też zajęcia nt. wpływu wody na otaczający nas świat, warsztaty o mamutach, naukowe eksperymenty i spotkania w Strefie Odkrywania Wyobraźni i Aktywności w przestrzeni warsztatowej Majsternia. Uczestnicy warsztatów poznają m.in. najbardziej efektowne reakcje chemiczne, zgłębią wiedzę o wulkanizmie i wezmą udział w warsztatach ceramicznych. Zaplanowano również Rodzinną Grę Terenową, której tematem przewodnim będą odkrycia **Mikołaja Kopernika**, jednego z patronów roku 2023. Zagrać w nią będzie można od 16 do 28 stycznia. – *Dla najlepszych kopernikańskich specjalistów przewidujemy nagrody* – zapowiada **Karolina Kędroń** z GEOsfery. Udział w grze będzie bezpłatny.

Od 20 stycznia GEOsfera kontynuować będzie inspirujące piątki przy kawie. Tym razem GEOcoffee poprowadzi **Maciej Mendecki**, który podzieli się wspomnieniami z wyprawy do Nowej Zelandii, jednego z najbardziej aktywnych geologicznie obszarów na świecie. Tradycyjnie start o godz. 17. – *GEOcoffee to cykliczne spotkania w formule klubowej, na których co miesiąc w piątkowe wieczory prezentują swoje doświadczenia naukowe i podróżnicze zaprzyjaźnieni z nami naukowcy* – przypomina **Agnieszka Chećko**, dyrektor GEOsfery. Wstęp na GEOcoffee jest wolny.

W czasie ferii otwarta dla osób indywidualnych będzie SOWA: od poniedziałku do środy w godz. 10-15 oraz od czwartku do piątku w godz. 10-16. Wymagane są wejściówki w cenie 14 zł.

Na sportowo

Ofertę sportową na ferie mają jaworznickie stowarzyszenia sportowe i MCKiS. Wśród tych propozycji nie można zapomnieć o miejskim lodowisku pod płaszczką. W czasie zimowego wypoczynku będą obowiązywać duże promocje. Wstęp dla dzieci do lat 15. będzie bowiem kosztować tylko 2 zł. Łyżwy będzie można wypożyczyć z kolei już za 5 zł. Ślizgawka jest czynna od poniedziałku do niedzieli w godz. 10-21.

Na obozy zimowe zaprosiły małych piłkarzy kluby piłkarskie z naszego miasta, np. LKS Zgoda Byczyna i Akademia Piłkarska Górnika Jaworzno. Zgoda zaprasza chłopców i dziewczynki w wieku 6-12 lat na zimowisko, które potrwa od 22 do 28 stycznia w Ośrodku Przygotowań Sportowych OLIMPIA w Rybniku. Kontakt pod numerem 734 423 976. Akademia Górnika Jaworzno zachęca z kolei do udziału dzieci z roczników od 2011 do 2016. Zajęcia odbędą się na boisku przy ul. Emilii Plater 5a. W programie m.in. treningi piłkarskie, testy motoryczne, wykłady o żywieniu, wyjścia na basen i do kina. Kontakt 518 682 864.

Aktywne ferie szykują też trenerzy żeńskiej sekcji siatkówki MCKiS. W pierwszym tygodniu przewidziano zajęcia dla trzecioklasistek, szkolonych przez **Annę Patuchą** i **Macieja Rzędzickiego**, i dla czwartoklasistek, trenujących pod okiem **Wojciecha Gryca**. Dziewczynki z klas III będą trenować w hali sportowej MCKiS przy ul. Inwalidów Wojennych 18, a ich o rok starsze koleżanki w hali sportowej MCKIS przy al. Piłsudskiego 80.

Piąto i szóstoklasistki oraz młodziczki rozpoczną zajęcia na początku drugiego tygodnia ferii w hali przy ul. Inwalidów Wojennych 18. Poprowadzą je **Teresa** i **Mariusz Łozińscy**.

NC, AZ-H

Uczyli się, jak ratować życie

Funkcjonariusze Straży Miejskiej wzięli udział w szkoleniu udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. Uczyli się w Centrum Ratownictwa i Bezpieczeństwa w Sosnowcu.

– *W trakcie kursu zdobyliśmy wiedzę i umiejętności, pozwalające na niesienie pomocy osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowia i życia* – podkreśla **Artur Zięba**, komendant Straży Miejskiej w Jaworznie. – *Zdobyte przez nas umiejętności dotyczą między innymi resuscytacji krążeniowo-oddechowej, tamowania krwotoków, unieruchamiania złamań oraz zwichnięć, prowadzenia wstępnego postępowania przeciwwstrząsowego. Nowe kwalifikacje umożliwią udzielanie skutecznej pomocy podczas realizacji zadań w ramach codziennej służby na terenie naszego miasta* – zaznacza.

Jaworznicy strażnicy szkolą się na różnych polach. Oprócz kursów udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy wzięli też, w 2021 roku, udział w zajęciach, dotyczących posługiwania się pałką służbową wielofunkcyjną typu tonfa i pałką teleskopową. Zajęcia poprowadził instruktor **Wojciech Szwagrzyk** z Ośrodka Szkolenia NSZZ Policjantów w Krakowie. Podczas szkolenia funkcjonariusze Straży Miejskiej w Jaworznie odświeżyli sobie dotychczasową wiedzę, a także poznali nowe taktyki i techniki.

Od początku listopada 2022 roku strażnicy z jaworznickiej komendy biorą też udział w cyklu zajęć organizowanych we własnym zakresie. Doskonalą taktyki i techniki interwencyjne, m.in. to, jakie adekwatne środki należy dobrać do danej sytuacji. Szkolenie dla kolegów z pracy prowadzi funkcjonariusz Straży Miejskiej w Jaworznie, **Daniel Markiewicz**, specjalista ds. ochrony osobistej, wykwalifikowany pracownik służby porządkowej i ochrony fizycznej osób i mienia.

Strażnicy szkolili się w Centrum Ratownictwa i Bezpieczeństwa w Sosnowcu | fot. Materiały SM Jaworzno

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

Kolejowe serce tej części Europy

W XIX wieku kolej żelazna mocno przyczyniła się do rozwoju jaworznickich miejscowości. To dzięki szlakom kolejowym, przebiegającym przez Jaworzno i Szczakową, rozkwitał przemysł, a obie wsie zyskały po latach prawa miejskie. Dziś przypominamy historię powstania kolei w naszym regionie.

Największą rolę odgrywały oczywiście szlaki, biegnące przez Szczakową. To właśnie ta stacja była jednym z przystanków dwóch najważniejszych w tej części Europy linii kolejowych, kolei Krakowsko-Górnośląskiej i szlaku, prowadzącego z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego.

Przymierze z przemysłową Europą

Budowę kolei Krakowsko-Górnośląskiej zainicjowano pod koniec istnienia Rzeczpospolitej Krakowskiej. Powstała po to, by połączyć Kraków z Górnym Śląskiem i dalej, z nowo powstałą, pruską Koleją Górnośląską, biegnącą od Mysłowic do Wrocławia, a stamtąd do Berlina i innych europejskich miast.

Linia została zaprojektowana w ten sposób, aby szlak znajdował się jak najbliżej Krzeszowic, Chrzanowa i Jaworzna, które były ważne pod względem przemysłowym, a samo Jaworzno było również przygraniczną miejscowością, na styku trzech zaborczych państw.

Budowy połączenia między Krakowem i Górnym Śląskiem podjęli się inwestorzy z Prus. Powstała spółka pn. Towarzystwo Drogi Żelaznej Krakowsko-Górnośląskiej z siedzibą w Krakowie. Do głównych udziałowców należeli **Fryderyk Loebbecke**, **Teodor Reimann** i **Hans Schiller**. W zarządzie przedsiębiorstwa znaleźli się krakowscy bankierzy, **Jan Bochenek**, **Ludwik Hoelzel**, **Wincenty Kirchmayer** i **Antoni Wolff**.

– *Opinia publiczna przyjęła inicjatywę budowy kolei entuzjastycznie, zwłaszcza środowisko kupieckie widziało szanse szybkiego rozwoju gospodarczego. W prasie ukazały się artykuły mówiące o wspaniałych perspektywach Krakowa jako ośrodka koncentrującego wymianę handlową całej Austrii ze Wschodem* – opisuje jaworznicka historyczka **Maria Leś-Runicka**. – *Zdaniem ówczesnego publicysty, Kraków miał się stać drugim Hamburgiem, tyle że na lądzie* – dodaje.

Dworzec kolejowy w Jaworznie na początku XX wieku | fot. Archiwum MMJ

Budowa kolei wystartowała jesienią 1844 roku i trwała trzy lata. W uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek krakowskiego dworca uczestniczyły tłumy mieszkańców Krakowa, wielu gości z innych zaborów, członkowie Senatu Rządzącego Rzeczpospolitej Krakowskiej, rezydenci Rosji i Prus, a także prezes rejencji opolskiej na Górnym Śląsku. – *Powszechny nastrój optymizmu i radości oddawały słowa z okolicznościowego przemówienia: „Powitajmy wszyscy ten dzień radosny - niech będzie dla nas epoką nowego życia! Abyśmy go odtąd obchodzili, jako rocznicę przymierza, które aktem dzisiejszym zawieramy z przemysłową Europą"* – cytuje dalej Maria Leś-Runicka.

Pierwszy parowóz wyruszył z Krakowa do Szczakowej 13 października 1847 roku o godz. 9.30. Z kolei 31 października został otwarty odcinek ze Szczakowej do Mysłowic.

Drugim ważnym szlakiem kolejowym w rejonie Jaworzna była, budowana w tym samym czasie, linia z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego. Ustalono, że będzie się krzyżować z tą z Krakowa na Górny Śląsk, a na miejsce ich przecięcia wybrano Szczakową.

Szczakowski dworzec od strony torów. Zdjęcie z początku XX wieku | fot. Archiwum MMJ

Zarówno Austriacy, jak i Prusacy i Rosjanie mieli swoje stacje graniczne na własnym terenie. Obywatele Austrii odprawiali się zatem w Szczakowej, Prus w Mysłowicach, a dla Rosji stacja graniczna, zwana Granicą, została zbudowana w Maczkach (obecnie to dzielnica Sosnowca). Od tej stacji zostało poprowadzone krótkie odgałęzienie kolejowe do Szczakowej. Budowa trwała do 1848 roku. – *W takim układzie stacja Szczakowa stała się granicznym punktem trzech zaborczych mocarstw- Rosji, Austrii i Prus. Utworzył się węzeł komunikacyjny, przez który przechodził cały kolejowy ruch pasażerski, towarowy i pocztowy między tymi państwami* – podkreśla jaworznicka historyczka.

Kolej także w Jaworznie

Również Jaworzno miało swoje połączenie kolejowe, prowadzące z naszego miasta przez Chrzanów do Bolęcina. Inicjatorem budowy tego połączenia był **Robert Wilhelm Doms**, właściciel kopalni na Borach (dzisiaj to kopalnia Sobieski). Lokalna linia Jaworzno-Bolęcin powstała jednak dopiero ponad pół wieku później niż te, które przebiegały przez Szczakową. Jej otwarcie odbyło się w 1900 roku.

Powstaniu tego szlaku kolejowego sprzyjał, działający w Galicji od 1895 roku, krajowy program rozwoju kolei lokalnych. Z puli tego funduszu państwo pokrywało aż 87 proc. kosztów danej inwestycji. Pozostałą część płacili inwestorzy, którzy mogli na ten cel wziąć też kredyt z gwarancją rządową, oprocentowany na 4 proc. rocznie, do spłaty przez kilkadziesiąt lat.

Z tej możliwości skorzystał właśnie Robert Wilhelm Doms, któremu bardzo zależało na budowie połączenia Jaworzna z Bolęcinem. Ta lokalna linia kolejowa dała mu bowiem szansę na lepszy zbyt węgla z kopalni na Borach i na konkurowanie z Jaworznickim Gwarectwem Węgla Kamiennego, które miało już swoją linię kolejową (połączoną z pobliską Koleją Północną Cesarza Ferdynanda).

8 lutego 1896 roku sejm galicyjski wyraził zgodę na ujęcie w programie rozwoju kolei lokalnych budowy połączenia Piła-Chrzanów-Jaworzno. Jego trasę, od Bolęcina przez Płazę, Pogorzyce, Chrzanów i Byczynę do Jaworzna, zaprojektowali przedsiębiorcy z powiatu chrzanowskiego, którzy, razem z Domsem, chcieli, by ich zakłady przemysłowe zyskały dostęp do transportu ich towarów właśnie koleją.

Głównym inicjatorem budowy był jednak sam Doms, który wnioskował o koncesję i 7 listopada 1899 roku utworzył spółkę akcyjną pn. Lokalna Kolej Piła-Jaworzno SA. W spółce duży udział miały władze powiatu chrzanowskiego.

Budowa rozpoczęła się w listopadzie 1899 roku. Linia zyskała 22,3 km długości. Jej oficjalne otwarcie odbyło się 27 października 1900 roku. Zbudowano też bocznice dla kopalni Matylda w Kątach i kopalni Roberta Wilhelma Domsa na Borach (tory zostały doprowadzone do zakładu w 1905 roku).

Sama stacja Jaworzno została uruchomiona 5 sierpnia 1903 roku. Do tego czasu budowano ponad 4,5-kilometrowy odcinek od granic miasta do dworca. Dworcowy budynek został zlokalizowany w pewnym oddaleniu od centrum Jaworzna (między Pechnikiem i dzisiejszym Podłężem, gdzie obecnie przebiega Trasa Śródmiejska).

– *Tłumaczono wtedy, że podobnie jak w innych przypadkach, zabudowa miejska będzie się rozwijać w kierunku stacji i początkowe oddalenie dworca zostanie szybko zniwelowane* – zaznacza Maria Leś-Runicka.

W 1911 roku powstał kolejny przystanek – Szyb Sobieski. Sześć lat później została także zbudowana kolejna bocznica, dla nowo powstałych zakładów chemicznych.

Twórcy linii kolejowej Piła-Bolęcin-Jaworzno mieli też plany połączenia naszego miasta z Mysłowicami. 12-kilometrowy odcinek miał wieść przez Podłęże. Zaprotestowało jednak Jaworznickie Gwarectwo, które widziało w tej inwestycji zagrożenie dla swojej linii kolejowej. Po negocjacjach zawarto kompromis – zdecydowano wspólnie o połączeniu linii Piła-Jaworzno z istniejącą już linią górniczą Jaworzno-Szczakowa, z której można było dojechać także do Mysłowic. Jednak ten plan został zrealizowany dopiero w 1936 roku.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Odszedł Jaworzniak

31 grudnia 2022 roku, w wieku 92 lat, zmarł **Bogusław Pyka**, osadzony przed laty w Więzieniu dla Młodocianych Więźniów Politycznych w Jaworznie. Jego pogrzeb odbył się z honorami 5 stycznia na cmentarzu komunalnym na Wilkoszynie.

Bogusław Wincenty Pyka urodził się 20 maja 1930 roku w Kołomyi. W 1948 roku został aresztowany za przynależność do młodzieżowej organizacji niepodległościowej Polska Tajna Armia Wyzwoleńczo-Demokratyczna, w której działał pod pseudonimem „Bogdan". Organizacja ta funkcjonowała w Liceum im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Młodego Pykę skazano na 6 lat więzienia, które spędził w Rawiczu, Potulicach i Jaworznie. Wyszedł na wolność dzięki amnestii w 1953 roku.

W 1990 roku uczestniczył w tworzeniu Oddziału Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Katowicach. Należał do zarządu, zarówno oddziałowego, jak i głównego. Rok później zainicjował powstanie Oddziału Związku Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944 – 1956 „Jaworzniacy" w Jaworznie. Zarządzał nim przez szereg lat.

Bogusław Pyka zmarł 31 grudnia | fot. Materiały MMJ

To dzięki staraniom członków tego stowarzyszenia postawiono na terenie byłego więzienia na Osiedlu Stałym pomnik pamięci więźniów politycznych, a Młodzieżowemu Domowi Kultury, który leży na terenie dawnego obozu, nadano imię Jaworzniaków. Poza tym powstała kaplica w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy i izba pamięci w Szkole Podstawowej nr 5.

Bogusław Pyka redagował i kolportował pismo „Jaworzniacy" oraz, razem z innymi byłymi więźniami politycznymi, zorganizował pięć zlotów w Jaworznie. Ściśle współpracował też z Muzeum Miasta Jaworzna.

Został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości, Medalem Pro Memoria i Medalem Pro Patria.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Jeździecki konkurs dla dzieci

Ośrodek Jeździecki w Ciężkowicach po raz kolejny zaprasza na zawody Hobby Horse. Impreza dla najmłodszych rozpocznie się w sobotę, 14 stycznia, o godz. 14 i potrwa mniej więcej do 18.

Hobby horse to zabawa, która angażuje dziecko do aktywności fizycznej oraz zachęca do biegania, skakania czy innych akrobacji. Ta forma aktywności dotarła do nas ze Skandynawii. Do zabawy potrzebna jest zabawkowa głowa konia na patyku. Dzieci przeskakują z nią przez przeszkody, pokonują poprzeczki i po prostu świetnie się bawią.

Organizatorzy sobotnich zawodów w Ciężkowicach przygotowali aż sześć konkursów. Uczestnicy będą mogli rywalizować, skacząc z zabawkowym koniem na kiju na wysokościach 30 cm dla dzieci do 5 lat. Starsze dzieci będą miały trudniej, bo skakać trzeba będzie znacznie wyżej. Przeszkody dla uczestników w wieku do 12 lat ustawione będą na wysokościach 60, 80, 90 lub nawet 100 cm. Dla odważnych będzie też kategoria o nazwie Potęga skoku.

– W zabawie w naszym ośrodku chętnie biorą udział dzieci z całego województwa. Liczymy, że tak będzie i tym razem. Zapraszamy do zapisów – zachęca **Olga Górkiewicz**, instruktor jazdy konnej w Ośrodku Jeździeckim w Ciężkowicach.

Zgłoszenia przyjmowane będą poprzez internetowy formularz. Informacje w tej sprawie uzyskać można telefonicznie, dzwoniąc pod numer 531 296 100. Warto się pospieszyć, bo liczba miejsc jest ograniczona.

Natalia Czeleń

REKLAMA

HALO TAXI JAWORZNO
szybko, tanio i bezpiecznie
32 411 88 99

Позбавлення українців статусу UKR: що робити

Українці, котрі мають прихисток у Польщі, повідомляють, що масово втрачають статус UKR. Стосується це й тих, хто виїздив з Польщі до України, і тих, хто не залишав територію Польщі. У Явожному також є такі випадки.

Посольство України у Польщі (Ambasada Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej) пояснило всі нюанси щодо позбавлення статусу UKR (PESEL).

Отже, єдиною підставою для скасування статусу UKR (PESEL) є стаття 11 пункт 2 «Закону про Допомогу громадянам України у зв'язку із збройним конфліктом на території цієї держави», якщо особа виїжджає з території Республіки Польща на термін понад 1 місяць.

Всі інші підстави для скасування такого статусу є неправомірними.

Якщо ж позбавлення статусу таки мало місце, то посольство рекомендує громадянам України звертатися до місцевих адміністрацій (Urząd miasta/urząd dzielnicy, urząd gminy), які займаються виданням PESEL (www.gov.pl/.../de-mozhna-podaty-zayavku-na...) з проханням про його відновлення.

У посольстві також зазначили: якщо адміністрація відмовляється це зробити, або скеровує Вас до Прикордонної служби (Straż Graniczna), можна звертатися до регіональних управлінь у справах іноземців (Urząd Wojewódzki, Wydział Spraw Cudzoziemców), або до Управління у справах іноземців в місті Варшава.

Гаряча лінія Wydziału Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego у Варшаві:

+48 (22) 695 67 73.

Гаряча лінія Управління у справах іноземців в місті Варшава:

+48 47 721 75 75.

Які зміни чекають на водіїв у Польщі з січня

З нового 2023 року у Польщі діють вищі штрафи для кермувальників транспорту, зміни торкнулись і техогляду.

Чимало українців, перебуваючи в Польщі, купили авто або ж мали вже, прибувши до цієї країни. Тож повинні також знати законодавчі зміни, що стосуються водіїв та транспортних засобів.

1. З 1 січня 2023 року в Польщі зросли штрафи для автовласників за відсутність актуального страхування автомобіля (ОС). Якщо ж кермувальник протерміновує поліс до 3-х днів (легкове авто) розмір штрафу складатиме 1400 злотих. Протермінування полісу від 4-ох до 14 днів (легкове авто) загрожує штрафом у розмірі 3490 злотих. Якщо ж не оформити поліс за понад 14 днів (легкове авто), то автовласників штрафуватимуть на 6980 злотих.

2. У 2023 році змінилася й сума штрафу для водіїв, котрі невчасно повідомлятимуть податкову про купівлю автомобіля від фізичної особи (декларація PCC-3) й сплачуватимуть 2% від вартості покупки. Нагадаємо, що, згідно з польським законодавством, зробити це потрібно протягом 14 днів з моменту покупки (вихідні також беруть до уваги). За протермінування сплати податку можна отримати штраф від 10% «мінімалки» (349 злотих) аж до 20-кратного розміру мінімальної зарплати (69,8 тисяч злотих).

3. Зросли ціни на евакуатор та штрафмайданчик: вартість буксирування легковика на штрафмайданчик становитиме 606 злотих (було 542), вантажного масою від 3,5 до 7,5 тонн на штрафмайданчик становитиме 757 злотих (було 677), вантажного авто масою від 7,5 до 16 тонн на штрафмайданчик становитиме 1069 злотих (було 956 злотих), транспорту вагою понад 16 тонн – 1 576 злотих (було 1 409 злотих), транспорту, що перевозить небезпечні матеріали – 1 917 злотих (досі – 1 714 злотих).

4. Якщо хочете отримати водійське посвідчення, то також будьте готові викласти більше грошей за іспити. Теоретичний для всіх категорій водійських посвідчень нині коштуватиме 50 злотих (раніше – 30 злотих), а за практичний треба заплатити від 200 до 250 зл, залежно від категорії (минулоріч – 140 злотих).

5. Водіїв-порушників, які накопичать 24 штрафні бали (для водіїв зі стажем до 1 року – 20 балів), чекатимуть обов'язкові курси перепідготовки.

6. З 1 січня 2023 року зміни торкнулись і правил проходження техогляду транспортних засобів: запроваджено обов'язкове фотографування ТЗ.

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Zeskanuj kod QR
i rzuć groszem :)

zrzutka.pl/g422f2

Rozwój mimo trudnoś

Rok 2022 to nie był łatwy czas. Znać o sobie wciąż dawały trudne konsekwencje pandemii. Narzucane względami bezpieczeństwa ograniczenia w formach działalności gospodarczej, powodowały kłopoty przedsiębiorców. Programy, które miały ich wspierać w tym trudnym czasie, skutkowały zmniejszeniem środków, które trafiały do kasy miasta. To jednak nie wszystkie komplikacje. Wojna, która wybuchła w lutym za naszą wschodnią granicą, skutecznie zachwiała poczuciem bezpieczeństwa i dowiodła, że żyjemy w bardzo niespokojnych czasach. Do Jaworzna dotarła fala uchodźców, którymi trzeba było się zaopiekować. Mieszkańcy nie zawiedli. Chętnie i licznie włączyli się w akcje pomocy Ukraińcom.

Mimo tych trudności ostatnie miesiące dla Jaworzna były czasem rozwoju. W mieście kontynuowane były ważne inwestycje. Estakada w Byczynie nabrała kształtów, podobnie jak wiadukt kolejowy w Ciężkowicach. Remontowano ulicę Grunwaldzką na Pechniku i w rejonie Cegielnianej, a Katowicką w Dąbrowie Narodowej. Uczniowie z Byczyny wrócili do wyremontowanej szkoły przy ul. Nauczycielskiej. Trwały też intensywne prace, by w naszym mieście powstać mógł Jaworznicki Obszar Gospodarczy.

Wiele było dobrych, wspólnych chwil. Jaworznianie chętnie wypoczywali na terenie zmodernizowanej Sosiny, bawili się na koncertach podczas Dni Jaworzna, uczestniczyli w Święcie Rodziny, Jarmarkach Wielkanocnym i Bożonarodzeniowym, Tygodniu Seniora czy wydarzeniach sportowych.

Obok prezentujemy nasz subiektywny przegląd najważniejszych wydarzeń minionego roku.

Grażyna Dębała

STYCZEŃ

Rok zaczęliśmy wytwornie - jubileuszową, bo 20. edycją Koncertu Noworocznego. Były najpiękniejsze arie oraz duety operowe i operetkowe, muzyczne przeboje ze słynnych, amerykańskich filmów, noworoczny toast i... zaręczyny. Jubileuszowy Koncert Noworoczny obfitował w emocje, których dostarczyli muzycy i soliści skupieni wokół maestro **Woytka Mrozka**.

Pandemiczna fala znów zaczęła się rozpędzać. Pod koniec stycznia w Jaworznie kwarantanną objętych było ponad 3 tysiące osób. Pozytywne testy na koronawirusa codziennie odbierało około stu osób. Znów wróciła nauka zdalna. W szkolnych ławkach uczyli się tylko najmłodsi. Bezpłatne testy antygenowe można było wykonać w aptekach.

Mundurowi z jaworznickiej Miejskiej Komendy Policji wzbogacili się o nowy samochód operacyjny. Auto można było kupić m.in. dzięki finansowemu wsparciu z kasy miasta. Jaworzno przekazało na ten cel 2/3 ceny samochodu. Auto jeździ po jaworznickich drogach jako nieoznakowany radiowóz.

Jaworznianie nie zawiedli i mimo fatalnej pogody podczas 30. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy hojnie wsparli akcję. W puszkach wolontariuszy znalazło się ponad 137 tys. zł. Do tego doliczyć trzeba pieniądze z licytacji. W naszym mieście można było wylicytować m.in. wybór nazwy ronda u zbiegu ulic Królowej Jadwigi, Grunwaldzkiej i Kolejowej.

LUTY

Po ataku Rosji na Ukrainę jaworznianie ruszyli z pomocą. W hali na Osiedlu Stałym powstał magazyn, do którego trafiały dary dla uchodźców wojennych. Mieszkańcy przynosili tam wszystko, co potrzebne. W magazynie rosły zapasy żywności, odzieży, środków czystości. Do miasta trafili pierwsi uchodźcy. Wszyscy znaleźli tu schronienie, bezpieczeństwo i wsparcie.

Poznaliśmy wyniki cyklicznych badań opinii jaworznian o swoim mieście. Mieszkańcy chwalili i docenili dynamiczny rozwój. Wskazali, że Jaworzno wyróżnia się na tle sąsiednich miast m.in. nowoczesną komunikacją i atrakcyjnymi miejscami wypoczynku. Chcą zielonego miasta z ograniczonym ruchem aut.

W Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego wyświetlono film „Kosa, opowieść o Karolu Pniaku". Wydarzenie przyciągnęło do Szczakowej wielu jaworznian. Film przybliża postać jaworznianina, doskonałego pilota i bohatera. Projekcję poprzedziła prelekcja prof. **Krzysztofa Mroczkowskiego** z Muzeum Lotnictwa Polskiego.

Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Jaworznie wygrali w konkursie Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii na wdrożenie pilotażowego projektu. Udało się im zdobyć 1,5 mln zł na utworzenie w Jaworznie Laboratorium Biznesu. To miejsce, gdzie przedsiębiorcy mogą liczyć na fachową pomoc.

MARZEC

PKM Jaworzno rozpoczęło testy najnowszego autobusu firmy Solaris Bus&Coach, zasilanego wodorem. Wóz Urbino 12 Hydrogen rozpoczął kursy po Jaworznie 2 marca. Obsługiwał najbardziej obciążone linie. Testowano m.in. to, ile wodoru będzie zużywał autobus podczas intensywnej eksploatacji. Autobus wodorowy to kolejny nowoczesny pojazd, który jeździł po ulicach miasta.

Kolejny ważny krok postawiono na drodze do utworzenia w Jaworznie fabryki samochodów elektrycznych polskiej marki Izera. Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa pozytywnie zaopiniowała wniosek o dokonanie zamiany terenów między miastem a Lasami Państwowymi.

W Urzędzie Miejskim ruszyła rejestracja uchodźców wojennych z Ukrainy. Ukraińcy tłumnie ruszyli do magistratu po nadanie im numeru PESEL. W naszym mieście było wtedy już ponad 700 uchodźców. To głównie matki z dziećmi. Schronienie znaleźli w hotelach, jednostkach ochotniczych straży pożarnych i w mieszkaniach jaworznian.

Dwa jaworznickie używane autobusy marki Scania pojechały do Lwowa. Pojazdy wypełnione były produktami najbardziej potrzebnymi w tamtym czasie walczącym o niepodległość i wolność Ukraińcom. Pojazdy też zostały za wschodnią granicą. Ukraińcy wykorzystywali je m.in. podczas ewakuacji ludności cywilnej z zagrożonych rejonów.

KWIECIEŃ

W jaworznie uruchomiono jadłodzielnię. To miejsce, gdzie można zostawić żywność, a osoby potrzebujące mogą ją po prostu zabrać. Mieszkańcy dostarczają tam m.in. chleb, mąkę, wędlinę, ale także gotowe potrawy. Te muszą być odpowiednio zapakowane i opisane. Punkt działa przy ul. Paderewskiego 15.

Po pandemicznej przerwie jaworznianie znów mogli uczestniczyć w Jarmarku Wielkanocnym. Punkty z oryginalnymi, świątecznymi ozdobami ustawiono pod płaszczką. Były też występy przedszkolaków, a panie z zespołów śpiewaczych przygotowały tradycyjne świąteczne potrawy w nowych odsłonach. Chętnych do degustowania nie brakowało.

Lekcje języka polskiego dla Ukraińców, organizowane w Miejskiej Bibliotece Publicznej, cieszą się ogromną popularnością. Z zajęć bardzo chętnie korzystają dorośli uchodźcy. Lekcje pozwalają im poznać podstawy języka polskiego, a to daje z kolei szanse na lepszą pracę i samodzielność. Zajęcia są bezpłatne.

W GEOsferze oficjalnie otwarto Minicentrum Nauki. SOWA, czyli Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności to lokalne punkty warszawskiego Centrum Nauki Kopernik. W takich miejscach dzieci i młodzież mogą się uczyć poprzez samodzielnie przeprowadzane doświadczenia. Jaworznicka SOWA to 15 urządzeń i majsternia.

MAJ

Ruszył program wsparcia dla działkowców. To pomysł **Pawła Silberta**, prezydenta Jaworzna. Na mocy uchwały, której zapisy powstały we współpracy z działkowcami, każdy z jaworznickich Rodzinnych Ogrodów Działkowych raz na dwa lata będzie mógł się starać o pieniądze na rozwój i modernizację z miejskiej kasy. Otrzymać można nawet 70 tys. zł.

Osoby reprezentujące jaworznickie środowisko osób niepełnosprawnych po raz kolejny odebrały symboliczne klucze do bram naszego miasta. Wszystko w ramach obchodów Dni Godności Osób Niepełnosprawnych. W programie był tradycyjny pochód i mnóstwo atrakcji przygotowanych w Hali Widowiskowo-Sportowej. Święto to jest okazją do integracji i nauki tolerancji.

Muzeum Miasta Jaworzna świętowało pięćdziesiątą rocznicę utworzenia tej placówki. 23 maja 1972 roku spotkali się członkowie Społecznego Komitetu Organizacyjnego Muzeum Regionalnego, które uznaje się za początek dzisiejszego MMJ. Z tej okazji w roku jubileuszowym odbywały się wystawy i spotkania, a kumulacja obchodów przypadła na grudzień, bo to rocznica otwarcia pierwszej muzealnej ekspozycji.

W parku Podłęże celebrowano Święto Rodziny. W programie były między innymi pokazy cyrkowe, skoki na eurobungee i zabawa w parku linowym. Święto Rodziny to plenerowa impreza, która organizowana jest w Jaworznie od 2016 roku. Jej pomysłodawczynią była **Monika Bryl**, ówczesna wiceprezydent Jaworzna.

ści – taki był rok 2022

CZERWIEC

33,5 mln zł z rządowego programu Polski Ład przekazano dla Jaworzna. To pieniądze na dwie ważne dla jaworznian inwestycje. Chodzi o modernizację i rozbudowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej oraz utworzenie centrum kulturalno-społecznego wraz z rozbudową budynku straży pożarnej OSP w Ciężkowicach.

Rozpoczął się nowy sezon na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Sosina. Na plażowiczów czekało sporo niespodzianek, bo ośrodek zmieniał się od wielu miesięcy. Na wypoczywających czekały m.in. zespół kąpielisk, wybudowany w sąsiedztwie plaży głównej, piaszczyste plaże, boiska, plac zabaw i siłownia.

170 miłośników wiosłowania z całej Polski wzięło udział w Ogólnopolskim Spływie Kajakowym Białą Przemszą. Sportowe wydarzenie otwarto na terenie Sosiny. Tam również kajakarze mieli swoją bazę noclegową. Sam spływ rozpoczął się w dąbrowskim Okradzionowie. Kajakarze popłynęli do Piernikarni, a stamtąd do Maczek.

Dawid Kwiatkowski, zespół Happysad i Kayah oraz zespoły z Jaworzna bawili publiczność podczas tegorocznych obchodów święta miasta. Program obchodów Dni Jaworzna to również parada szczudlarzy, warsztaty z jazdy na wrotkach i Festiwal Holi, czyli święto kolorów. W tym roku dopisały też frekwencja i pogoda.

LIPIEC

Aktem notarialnym dokonano zamiany lasów, stanowiących własność Skarbu Państwa, na lasy będące własnością naszej gminy. Na tę zamianę pozwoliła ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych. To kolejny krok do utworzenia Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego.

Rozpoczęła się przebudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. W ramach inwestycji wybudowany ma zostać nowy pawilon Izby Przyjęć wraz z pomieszczeniami administracyjno-biurowymi. Po zakończeniu prac pacjenci będą mogli załatwiać swoje sprawy w komfortowych warunkach.

W mieście ruszyła Akcja Lato. Mieszkańcy mogli wybierać pomiędzy wypoczynkiem na plażach Sosiny, Kinem Plenerowym, szaleństwami na Wodnym Placu Zabaw czy zajęciami prowadzonymi przez instruktorów miejskich placówek. Były też plenerowe imprezy i pikniki z licznymi atrakcjami dla dzieci i dorosłych.

Jaworznianie hucznie świętowali 612. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem. Obchody rozpoczęła msza święta, następnie pod pomnikiem w Szczakowej złożono kwiaty i uczestnicy obchodów przeszli pod budynek Domu Kultury, gdzie zorganizowano m.in. pokaz walk rycerskich, stanowiska pracy mincerza, skórnika i kowala.

SIERPIEŃ

Na Podwalu otwarto oficjalnie Jaworznickie Laboratorium Biznesu. Miejsce ma służyć wszystkim młodym ludziom, którzy chcą przetestować swoje pomysły na biznes i rozwijać przedsiębiorczość. Na wsparcie tutaj mogą też liczyć przedsiębiorcy, którzy dopiero rozwijają swoje firmy, oraz ci, którzy potrzebują pomysłów na nowe otwarcie.

Przedstawiciele władz miasta i katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej podpisali porozumienie, na mocy którego KSSE zobowiązała się do poszukiwania nowych inwestorów i aktywizację terenów w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym. KSSE będzie też odpowiedzialna za przygotowanie nieruchomości do sprzedaży od strony formalnej.

Rozpoczął się remont ulicy Tuwima. Na odcinku od skrzyżowania z ulicą Matejki do krzyżówki z Chopina droga została przebudowana. Prace dotyczą jezdni, chodnika i miejsc postojowych. Wykonane zostało odwodnienie, a ulica zyskała nowe oświetlenie. To kolejny etap remontu tej ulicy. Odcinek w kierunku ul. Bulgi wyremontowano w 2016 roku.

Otwarto urny z głosami oddanymi przez mieszkańców w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Jaworznianie wybierali spośród 45 zgłoszonych projektów. W głosowaniu tradycyjnym do urn wrzucono 14 359 kart. Najwięcej kart trafiło do urny w Urzędzie Miejskim przy Grunwaldzkiej.

WRZESIEŃ

W konkursie na najlepszą przestrzeń publiczną województwa śląskiego jaworznicka Sosina znalazła się na najwyższym stopniu podium. Ośrodek przy ul. Bukowskiej zdobył nagrodę publiczności. Sosina zdeklasowała rywali, zdobywając 10300 głosów. Gliwicka tężnia solankowa, która zajęła drugie miejsce, zdobyła 688 głosów.

Jaworznianie dziękowali za plony podczas miejskich Dożynek. Tradycyjnie podzielono dożynkowy bochenek chleba, którym poczęstowano uczestników. Były też występy zespołów śpiewaczych. Swoje stanowiska mieli rolnicy, pszczelarze, działkowcy, myśliwi, hodowcy gołębi. Można było też obejrzeć wystawę maszyn rolniczych.

Seniorzy przejęli klucze do bram miasta. Pod ich rządami w Jaworznie odbywały się koncerty, zawody sportowe oraz biesiada. Były też seans filmowy i potańcówka. Wszystko odbywało się w ramach tegorocznej edycji Tygodnia Seniora. Mieszkańcy w jesieni życia chętnie korzystają ze wszystkich zaproszeń i tłumaczą, że to świetna okazja do wyjścia z domów.

Jaworznickiemu garnizonowi policji nadano sztandar. Odsłonięto też tablicę w parku Zielona upamiętniającą bohaterów z 7. Kompanii Rezerwy Policji Państwowej. Jednostka ta brała udział w akcjach specjalnych na terenie kraju i reprezentowała policjantów podczas ważnych uroczystości.

PAŹDZIERNIK

Uczniowie z Byczyny wrócili do szkoły przy ul. Nauczycielskiej. Po niemal czteroletniej przerwie, spowodowanej tym, że budynek dotknęły szkody górnicze, w byczyńskiej podstawówce znów rozległ się dźwięk dzwonka. Budynek przeszedł gruntowny remont. Naprawiono popękane ściany i posadzki, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, zmodernizowano instalacje.

Z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Jaworzno otrzymało 100 mln zł na rozwój Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego. To pieniądze, które przeznaczone są na uzbrojenie 325 ha terenu inwestycyjnego w sieć wodociągową i kanalizację. JOG to wielka szansa dla Jaworzna i regionu na uporanie się ze skutkami „zielonej polityki".

Wystartowała dziecięca Liga Mistrzów w Piłce Nożnej. W zmaganiach udział wzięło osiem drużyn z sześciu jaworznickich klubów. Pomysłodawcą zawodów jest **Łukasz Kolarczyk**, wiceprezydent Jaworzna. Rozgrywki w ramach ligi to okazja do integracji sportowych stowarzyszeń, ale przede wszystkim zapewnienie radości z aktywności fizycznej najmłodszym piłkarzom.

Zespół Lecznictwa Otwartego świętował jubileusz dwudziestolecia działalności. Z tej okazji w siedzibie ATElier Kultury odbyła się uroczystość, podczas której podsumowano 20 lat pracy na rzecz zdrowia jaworznian. Były życzenia, podziękowania i mnóstwo wspomnień. Dziś ZLO zatrudnia ponad 250 osób w tym 100 lekarzy i 90 pielęgniarek.

LISTOPAD

Otwarto oddziały kliniczne Akademii Medycznej w jaworznickim szpitalu. To oznacza, że blisko 120 studentów Akademii Medycznej w tym roku akademickim pogłębia wiedzę na oddziałach Szpitala Wielospecjalistycznego. Tytuł profesora Akademii wręczono **Józefowi Kurkowi**, kierownikowi Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Onkologicznej.

Chiński gigant motoryzacyjny, Geely Holding, dostarczy platformę do Izery i będzie partnerem technologicznym elektrycznych samochodów, wprowadzanych na rynek pod tą właśnie marką. To największy prywatny producent samochodów w Chinach. Rocznie sprzedaje ponad 2 mln aut. W Europie znany jest głównie jako właściciel marki Volvo.

Pod hasłem „Gamification Master" zorganizowano w tym roku jaworznicki Dzień Dla Biznesu. Wydarzenie odbyło się na Podwalu w Laboratorium Biznesu. Tym razem do udziału zaproszono nie tylko doświadczonych przedsiębiorców, ale i młodych jaworznian, którzy chętnie dzielili się swoimi pomysłami na biznes.

Hospicjum Homo Homini im. św. Brata Alberta świętowało jubileusz 25-lecia działalności. Z tej okazji zorganizowano galę koncertową. Jaworznickie hospicjum istnieje od 1997 roku. Przez 13 lat pracownicy opiekowali się chorymi w domach, a w roku 2010 placówka zyskała siedzibę przy ul. Górniczej 30.

GRUDZIEŃ

Radni przyjęli projekt uchwały budżetowej na rok 2023. Wiadomo, że to będzie rok wielkich wyzwań. Jaworznianie mierzyć się będą ze skutkami inflacji i gospodarczego spowolnienia, co przekłada się też na finanse samorządów. Mimo to budżet Jaworzna zakłada dalszy rozwój i inwestycje.

Na Rynku stanęła choinka. Odbyły się Jarmark Bożonarodzeniowy, odwiedziny św. Mikołaja w Hali Widowiskowo-Sportowej, Świąteczna MegaMoc, Betlejemskie Światło Pokoju i wspólne kolędowanie. Ruszyło też miejskie lodowisko. Wszystkie te wydarzenia przyciągnęły wielu jaworznian i były okazją do wspólnego świętowania.

Przedszkolaki z PM 25 już po przeprowadzce do nowej siedziby. Z budynku przy ul. Mościckiego przeniosły się do wyremontowanego i dostosowanego do ich potrzeb budynku przy ul. Towarowej. Dzieci mają tu do dyspozycji 10 przestronnych sal. Stary budynek był w fatalnym stanie technicznym i remont po prostu się nie opłacał.

Na odcinku Obwodnicy Północnej zorganizowano ćwiczenia służb ratowniczych. Udział w nich wzięli m.in. strażacy, policjanci, ratownicy medyczni, strażnicy miejscy i przedstawiciele władz miasta. Symulowany był wypadek. Zderzenie trzech aut osobowych i autobusu. Ćwiczono przede wszystkim koordynację i współpracę.

Z troską o zdrowie nastolatków

Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej w Jaworznie zachęcają do przystąpienia do programu edukacyjnego ,,ARS, czyli jak dbać o miłość". Dotyczy on działań profilaktycznych związanych z używaniem przez młodzież substancji psychoaktywnych, takich jak: alkohol, tytoń, narkotyki czy dopalacze. Zaproszenie skierowane jest do szkół ponadpodstawowych, a program adresowany do młodzieży w wieku od 15 do 19 lat, ale zawiera również elementy angażujące ich rodziców. – *Jego głównym celem jest ograniczenie niekorzystnych następstw zdrowotnych, prokreacyjnych i społecznych, związanych z używaniem i nadużywaniem substancji psychoaktywnych przez młodzież wchodzącą w dorosłe życie* – mówi **Justyna Więcławek** z jaworznickiego sanepidu.

Wyjątkowość programu polega na nowoczesnym podejściu do profilaktyki uzależnień.

– *Program ma wzbudzić u uczestników refleksję nad ważnymi dla nich wartościami* – wyjaśnia pani Justyna.

W programie nie skupiono się, jak to zazwyczaj bywa, na negatywnych skutkach zdrowotnych używania substancji psychoaktywnych, ale na wartościach uznawanych przez młodych ludzi za ważne, takich jak miłość, rodzina czy bezpieczeństwo, oraz na tym, jak używanie tych substancji może wpływać na te wartości.

Program prowadzony jest przez nauczycieli w szkołach, które zgłosiły chęć uczestnictwa. Nauczyciel, który zostanie mianowany koordynatorem programu, uczestniczy w szkoleniu organizowanym przez PSSE Jaworzno. Następnie otrzymuje scenariusz zajęć i materiały potrzebne do realizacji, czyli plakaty oraz prezentację multimedialną. Jego zadaniem jest przeprowadzenie od 6 do 12 zajęć lekcyjnych w ciągu całego roku szkolnego, dotyczących stosowania i używania substancji psychoaktywnych.

– *Zajęcia są prowadzone według scenariusza, wykorzystuje się tu ćwiczenia aktywizujące młodzież* – opowiada pani Justyna.

Działaniami programowymi zostali objęci uczniowie klas I-V jaworznickich szkół ponadpodstawowych. To licea, technika i zasadnicze szkoły zawodowe. Przystąpiło już do niego 5 szkół i są to: II i III Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 3, Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 4 oraz Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

Szkoły, które chciałyby wziąć udział w projekcie, zgłaszać się mogą do koordynatora powiatowego przez adres e-mail: oz.psse.jaworzno@sanepid.gov.pl lub telefonicznie 32 317 17 89.

Natalia Czeleń

Rozważna antybiotykoterapia

Przychodnie pełne są chorych na grypę i COVID. Wiele osób walczy też teraz z wirusem RSV. Zimą zwykle wyraźnie rośnie liczba infekcji. W leczeniu pacjentów nierzadko potrzebne okazuje się stosowanie antybiotyków. Jaworznicki sanepid radzi, jak je skutecznie stosować, by zapobiec antybiotykooporności.

– *Antybiotykooporność jest wtedy, gdy bakterie, dzięki wypracowaniu wielu różnych sposobów walki z antybiotykami, przestają reagować na leki. To utrudnia, a nawet uniemożliwia leczenie powszechnych zakażeń. Zwiększa to też ryzyko rozprzestrzeniania bakterii opornych, które są bardzo niebezpieczne, ponieważ prowadzą do ciężkich chorób, a nawet śmierci* – tłumaczy **Justyna Więcławek** z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jaworznie.

Zdaniem ekspertów, oporność na leki stale wzrasta, a w ostatnich latach odkryto i wprowadzono do obrotu niewiele nowych antybiotyków. Oporność na antybiotyki jest obecnie poważnym zagrożeniem.

– *Bez efektywnych antybiotyków przeszczepy organów, chemioterapia, intensywna opieka medyczna i wiele innych procedur mogą być w przyszłości znacznie utrudnione. Choroby, którym dziś możemy skutecznie zapobiegać, będą się znów szerzyć w społeczeństwie. Dlatego zapobieganie antybiotykooporności jest naszą wspólną odpowiedzialnością* – tłumaczy pani Justyna.

Zdaniem specjalistki, by temu zaradzić, powinniśmy przyjmować antybiotyki tylko z przepisu lekarza. Odradza się też przerwanie zaleconej przez specjalistę terapii, nawet, gdy poczujemy się lepiej. Unikać należy samoleczenia antybiotykami, które zostały nam z poprzedniej terapii.

– *Nie przechowujmy antybiotyków pozostałych z poprzednich terapii. Jeśli ich nie zużyliśmy, zanieśmy je do apteki w celu ich utylizacji* – radzi ekspertka.

Natalia Czeleń

W ramach programu dietetyczki podpowiedzą, jak zadbać o zdrową i zbilansowaną dietę dzieci i młodzieży | fot. Materiały prywatne

Walczą z otyłością u dzieci

Lekarze i dietetycy alarmują. Dzieci w Polsce tyją najszybciej spośród ich europejskich rówieśników. Tymczasem nadwaga i otyłość mają fatalne skutki dla zdrowia. Cukrzyca, nadciśnienie, choroby serca to tylko niektóre powikłania, wynikające z nadmiaru kilogramów.

Profilaktyczne akcje związane z otyłością u małych jaworznian prowadzili już specjaliści z Zespołu Lecznictwa Otwartego oraz Szpitala Wielospecjalistycznego. Teraz do współpracy w walce o zdrowie i sylwetkę zapraszają specjaliści z „Palety Diet".

Programem objęte zostaną dzieci i młodzież w wieku od 11 do 15 lat. W ramach akcji „Stop Otyłości Dziecięcej" przeprowadzone zostanie szkolenie w formule online. Dietetyczki zapraszają do udziału wszystkie jaworznickie podstawówki.

– *Szkołom, które zgłoszą chęć udziału w akcji, udostępnimy materiały składające się z nagrania video połączonego z prezentacją wizualną. Nauczyciele z kolei udostępnią je rodzicom oraz starszym uczniom* – zapowiada dr n. o zdr. **Patrycja Kłósek-Bzowska** z „Palety Diet".

Niestety, z badań wynika, że dzieci i młodzież coraz częściej dotyka problem otyłości, która uznawana jest już za chorobę cywilizacyjną. W Polsce występowanie nadmiernej masy ciała wśród dzieci w grupie wiekowej od 2 do 7 lat przekracza średnią europejską. Specjalistki z „Palety Diet" przekonują, że problemy z wagą u najmłodszych biorą się przede wszystkim z nieprawidłowo zbilansowanej diety.

– *Nadwaga i otyłość młodych ludzi wynika ze złych nawyków żywieniowych zapoczątkowanych już w okresie ich dzieciństwa* – przekonuje Patrycja Kłósek-Bzowska.

Zadaniem bezpłatnego szkolenia „Stop Otyłości Dziecięcej" jest dotarcie do jak największej liczby nauczycieli i rodziców. To właśnie oni mają największy wpływ na nawyki żywieniowe dzieci oraz młodzieży.

– *Nie każdego rodzica stać na opłacenie profesjonalnego dietetyka. Dlatego też w ramach naszego szkolenia podpowiemy, jakie pierwsze kroki rodzice powinni wykonać na drodze po zdrowie swoich dzieci* – mówi dr Patrycja Kłósek-Bzowska.

Szkolenie wypełnione będzie praktycznymi wskazówkami i dawką teoretycznej wiedzy, które łatwo będzie można wdrożyć w codziennym życiu. Pozwoli to zapanować nad nadmiernie rosnącą wagą dzieci i uniknąć w przyszłości wielu poważnych chorób, jak np. cukrzyca.

Specjalistki z dziedziny dietetyki klinicznej oraz psychodietetyki omówią konsekwencje otyłości dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Wskażą też, jaka jest rola rodziny i nauczycieli w motywowaniu dzieci do zmiany nawyków żywieniowych. Dadzą praktyczne wskazówki do tworzenia przykładowego jadłospisu dla dzieci i młodzieży.

W akcji udział bierze już 25 szkół z czterech województw: śląskiego, małopolskiego, opolskiego i podkarpackiego.

Warto wspomnieć, że akcję walki z otyłością u dzieci od kilku lat prowadzi w naszym mieście także jaworznicki Zespół Lecznictwa Otwartego. ZLO realizowało m.in. program „Mam apetyt na zdrowie", w ramach którego opieką objęto przedszkolaki. Badania przeprowadzone w Jaworznie wykazały, że na nadwagę lub otyłość cierpiało około 23 proc. jaworznickich przedszkolaków. Rodzice, dzieci oraz personel przedszkolny brali udział w warsztatach prowadzonych przez dietetyka, psychologa i fizjoterapeutę. Specjaliści ze ZLO prowadzili też kampanię wśród rodziców i uczniów klas pierwszych szkół podstawowych. W listopadzie ubiegłego roku odbyło się spotkanie dietetyka z dziećmi z klas drugich z trzech szkół podstawowych. Z problemem otyłości wśród jaworznickich dzieci walczą też medycy z Oddziału Pediatrii Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie.

Natalia Czeleń

Ich fotografie poruszają i zachwycają

Prace jaworznickich fotografów znów trafiły do zagranicznych magazynów i galerii. Ich autorami są utalentowani: **Magdalena Hałas** i **Dariusz Golik**.

Magdalena Hałas słynie z kobiecych portretów, ale świetnie odnajduje się też w innej tematyce. Prace jej autorstwa zdobią najnowsze wydanie hiszpańskiego magazynu „Via Donna". Jedno ze zdjęć z sesji „Into the wild" znalazło się również na okładce. Na zdjęciach widać modelkę **Kamilę Fornalik**. – *Każda publikacja w magazynie to dla mnie ogromne wyróżnienie, zwłaszcza kiedy edytorzy decydują się wybrać mój edytorial na cover story* – opowiada pani Magdalena.

Do stworzenia historii „Into the wild" autorkę zainspirowało magiczne miejsce, które odkryła przypadkiem. – *Zachwyciłam się otoczeniem i od razu w mojej wyobraźni pojawiła się wizja na sesję kobiecą, której tematem będzie naturalne piękno, moc żywiołów i jedność z naturą* – wspomina jaworznicka fotografka.

W grudniu Magdalena Hałas przygotowała także edytorial „Made myself mythical" dla magazynu wydawanego w Madrycie. – *To z kolei wynik czystej improwizacji. Do sesji pozowała moja siostra, Kasia Hałas. Co jakiś czas spotykamy się w moim studiu fotograficznym i po prostu tworzymy, bazując tylko i wyłącznie na emocjach, które są w nas* – zdradza artystka.

Jedno ze zdjęć wykonanych przez panią Magdalenę trafiło także na okładkę płyty **Małgorzaty Wasiucionek** i **Sylwii Michalik**.

Prace jaworznickiej artystki już wkrótce można będzie zobaczyć w naszym mieście. Wernisaż zaplanowano na czwartek, 19 stycznia, o godz. 18. Wystawę „Ile spotkań, tyle spojrzeń" przygotowano w galerii „Podcienie", znajdującej się w Hali Widowiskowo-Sportowej (ul. Grunwaldzka 80), i będzie można ją podziwiać do 19 lutego. Otwarta będzie także podczas Koncertu Noworocznego, który odbędzie się w hali MCKiS 22 stycznia (niedziela). Uczestnicy koncertu

Zdjęcie z sesji „Into the wild" autorstwa Magdaleny Hałas zdobi okładkę hiszpańskiego magazynu „Via Donna" | fot. Materiały prywatne

będą więc mieli także okazję zobaczyć próbkę talentu jaworznianki.

Kolejne sukcesy ma swoim koncie również Dariusz Golik. Fotografie jego autorstwa bardzo często publikowane są na ogólnoświatowych stronach internetowych poświęconych profesjonalnej fotografii. Jego zdjęcia już po raz kolejny trafiły do galerii internetowej „Vogue Italia". Strona włoskiego photovogue pozwala fotografom na całym świecie sprawdzić, czy ich prace znajdą przychylność włoskiej redakcji zajmującej się selekcją zdjęć do publikacji.

– *Ostatnie ze zdjęć mojego autorstwa opublikowane na stronie, prezentuje finał sesji poślubnej w szwajcarskich Alpach ze szczytem Eiger w tle. Bohaterem pierwszego planu jest pan młody, który w oczekiwaniu na kolejkę górską spogląda na szczyt. Ta publikacja jest nie tyle sukcesem, ile miłym akcentem i docenieniem mojej pracy. Cieszy mnie to szczególnie, bo większość moich prac, które zostały tam opublikowane, przedstawia pary młode, a nie sesje modowe kojarzone z Vogue* – mówi fotograf.

Dariusz Golik fotografią zajmuje się od 13 lat. W 2011 roku ukończył szkołę fotograficzną. Jest artystą i profesjonalistą. – *Bardzo lubię wykonywać zdjęcia każdego rodzaju, ale głównie cenię sobie kontakt z ludźmi* – zapewnia.

Fotograf z Jaworzna ma jeszcze wiele zawodowych planów i pomysłów do zrealizowania.

– *Będę szukał nowych wyzwań. W planach mam prowadzenie warsztatów czy sprzedaż autorskich fotoobrazów* – zapowiada fotograf.

Natalia Czeleń

Dariusz Golik zachwycił ciekawym kadrem z sesji poślubnej | fot. Dariusz Golik

Filmowa Kuchnia MCKiS

Kino antypodów cz. 2 – Peter Weir

Peter Weir jest jedną z największych indywidualności współczesnego kina. Stworzył swój własny, niepowtarzalny styl filmowy. Weir jest twórcą takich filmów, które przekraczają prosty podział na kino komercyjne i artystyczne. Potrafi dobrze odnaleźć się w różnych konwencjach gatunkowych i odcisnąć artystyczne piętno na każdym projekcie, jakiego się podejmuje. Jego filmy są poetyckie, magiczne, tajemnicze, pełne symboli i znaków.

Pierwsze filmy tworzył od końca lat sześćdziesiątych XX wieku, ale prawdziwą karierę rozpoczął w 1975 roku premierą „Pikniku pod wiszącą skałą". W Australii nakręcił jeszcze dwa filmy, a w 1984 roku przeniósł się na stałe do Hollywood, gdzie tworzy do tej pory.

Nie pamiętam, kiedy pierwszy raz zobaczyłam „Piknik pod Wiszącą Skałą", ale było to raczej w szkole podstawowej. I od razu zrobił na mnie niesamowite wrażenie, wbijając się mocno w moją wrażliwość i postrzeganie rzeczywistości. Wielokrotnie do niego wracałam i wracam, i za każdym razem odkrywam w tym filmie coś nowego na różnych poziomach: fabularnym, wizualnym i symbolicznym. Senna wręcz oniryczna atmosfera, ze swą aurą tajemniczości, działa na wyobraźnię. Mamy tu zderzenie kultury i natury, cywilizacji i dzikiej przyrody, niewinności i sił witalnych. Wisząca Skała jest symbolem nieskończoności i dominacji wszechobecnych sił natury nad egzystencją człowieka. Powolna, poetycka narracja, wspaniałe zdjęcia, warstwa dźwiękowa: odgłosy groźnej, dzikiej przyrody i muzyka tworzą niepowtarzalny klimat filmu, powodują, że delektujemy się każdą sceną. Weir nie daje rozwiązania zagadki, a raczej mnogość interpretacji.

Katarzyna Pokuta

Filmografia

Bez lęku, reż. Peter Weir, USA 1993
Gallipoli, reż. Peter Weir, Australia 1981
Hydraulik, reż. Peter Weir, Australia 1979
Luke's Kingdom, reż. Peter Weir, Australia 1976 – serial
Man on a green bike, reż. Peter Weir, Australia 1969
Niepokonani, reż. Peter Weir, USA 2010
Ostatnia fala, reż. Peter Weir, Australia 1977
Pan i władca: Na krańcu świata, reż. Peter Weir, USA 2003
Piknik pod Wiszącą Skałą, reż. Peter Weir, Australia 1975
Rok niebezpiecznego życia, reż. Peter Weir, Australia/USA 1982
Samochody, które zjadły Paryż, reż. Peter Weir, Australia 1974

AUTOPROMOCJA

Coraz popularniejsi

Według aktualnego rankingu Spotify jaworznicki zespół Cronica słuchany jest w 86 krajach. Najchętniej w Polsce, Niemczech, Czechach, Wielkiej Brytanii i USA. Najnowsza płyta kapeli „Ukony" już cieszy się dużą popularnością, a nowy klip do utworu „Światłonios" w zaledwie trzy tygodnie został odtworzony blisko 3,5 tysiąca razy. – *Klip nakręcony został w jedną noc w zamku Krzyżtopór w Ujeździe. Nagrali go i zmontowali Przemysław Karoń oraz Marcin Saltarski* – mówi **Dawid Dubiel**, menager zespołu i autor tekstów.

Klip szybko zebrał sporo pochlebnych komentarzy. Zarówno piosenka, jak i teledysk przypadły do gustu fanom. Zespół zresztą sam namawia do obejrzenia i ocenienia efektów tej pracy. – *Dajcie znać, co myślicie, w komentarzach na YouTube* – zachęcają muzycy.

Cronica ma na swoim koncie jeszcze inne albumy: „Świt historii" i „Na tej ziemi".

Muzycy nie zwalniają tempa i szykują na ten rok wiele niespodzianek. Być może Cronicę usłyszymy także w Jaworznie. – *Wydamy kolejne single i klipy. Planujemy też koncerty na terenie całego kraju i poza jego granicami* – zapowiada Dawid Dubiel.

Cronica powstała w 2014 roku z inicjatywy grupy jaworznian. Zespół gra heavyfolk, ale łączy go z delikatnymi nutami fletu, skrzypiec, keyboardu, liry korbowej i sopiłki. W swoich tekstach muzycy powołują się na pieśni ludowe, podania, legendy, mitologie, a nawet pieśni żeglarskie.

Natalia Czeleń

REKLAMA

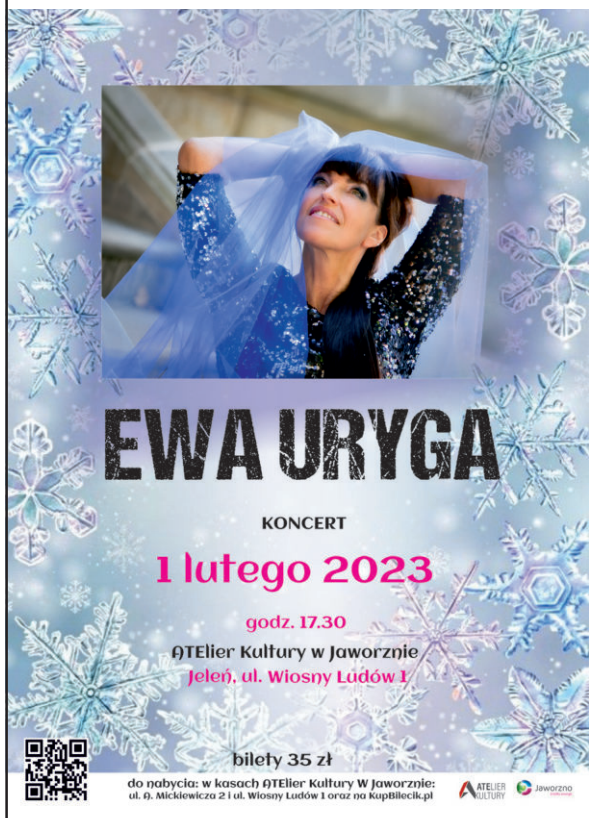

ATElier Kultury w Jaworznie serdecznie zaprasza w nowym roku na wyjątkowe wydarzenia artystyczne. Informacje na plakatach, stronie www.atelierkultury.pl i https://www.facebook.com/atelierkulturywjaworznie oraz tel. 32 762 91 42 w.11

Zaprosiły do cudownego, zimowego świata

Polskie kolędy, utwory o zimowej tematyce, wiersze nawiązującego do Bożego Narodzenia. To wszystko można było usłyszeć podczas trzeciego koncertu żeńskiego chóru Belcanto pod dyrekcją **Jadwigi Hild**. Piosenką przewodnią wydarzenia był utwór pt. „Cudowny zimowy świat…". Chórzystki wystąpiły w niedzielę, 8 stycznia, w ATElier Kultury. Razem z Belcanto zagrali także zaproszeni muzycy. Na fortepianie akompaniowała **Natalia Smagacz**. Wystąpiło też trio harmonijek ustnych „Gentlemen's Harmonica". – *„Szukaj przyjaciół tam, gdzie śpiewają - źli ludzie pieśni nie znają". Te słowa z dziecięcego pamiętnika towarzyszą mi już bardzo długo* – podkreśliła Jadwiga Hild. – *Myślę, że to motto motywuje też nasze chórzystki, by w każdą środę wieczorem przychodzić na próby* – zaznaczyła.

W wypełnionej po brzegi sali teatralnej (słuchacze, dla których zabrakło miejsc siedzących, zajmowali też miejsca na schodach) rozbrzmiewały takie utwory, jak np. „Wśród nocnej ciszy", „Uciekali", „Mario, czy już wiesz?" czy tytułowy „Cudowny zimowy świat". Chórzystki zaśpiewały nie tylko po polsku, a kilka utworów zagrało też, bez towarzyszenia chóru, trio harmonijek ustnych. Słuchacze usłyszeli w jego wykonaniu np. „Memory", „Feliz Navidad" i „Sleigh ride". A po bisach publiczność, wraz z chórem i muzykami, zaśpiewała dwie kolędy – „Cichą noc" i „Do szopy, hej pasterze". – *Dziękuję za ten wspaniały koncert. Jaki pierwszy koncert, taki cały koncertowy rok. Życzę paniom kolejnych tak pięknych występów* – zaznaczyła **Marzenna Synowiec**, dyrektor ATElier Kultury.

Chór Belcanto istnieje od kilkunastu miesięcy i tworzą go, jak na razie, same panie. Grupą kieruje Jadwiga Hild, zawodowy muzyk i dyrygentka. Niedzielny koncert był trzecim występem w karierze chóru. Rok temu Zespół zaprosił mieszkańców Jaworzna na kolędowanie. Dał też koncert z okazji Dnia Niezapominajki pt. „Kocha się za nic".

Próby chóru odbywają się w siedzibie ATElier Kultury przy ul. Mickiewicza 2 w środy w godz. 19-20.30. Nabór do Belcanto jest otwarty, zarówno dla pań, jak i dla panów.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Chór Belcanto dał swój trzeci koncert | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Zagrają charytatywnie

W piątek, 13 stycznia, o godz. 19, w klubie Relaks, wystąpi zespół Mandragora. Dochód z koncertu „Daj się ponieść dźwiękom" przeznaczony będzie na potrzeby jaworznickiego stowarzyszenia Betlejem, które działa w Dąbrowie Narodowej.

Mandragorę tworzą panowie: **Robert** „GORA" **Polak**, **Arkadiusz Majer**, **Karol Kudrej** i **Maciej Jakub Pierzchała**. Założycielem zespołu jest Robert. Muzyk odpowiada za wokal i gra na gitarze akustycznej, pisze również teksty i tworzy kompozycje. Na co dzień spełnia się jako terapeuta zajęciowy. Pasją Arkadiusza są gitary. Wokalista i basista, Karol, jest fanem ciężkiej muzyki oraz tworzenia replik. Z kolei perkusista, Maciej, to przede wszystkim miłośnik muzyki, aktor i instrumentalista, a także listonosz z zawodu. – *Zespół działa od około roku i nie gramy określonego stylu muzycznego, w naszych kompozycjach można znaleźć rocka, bluesa, pop, muzykę poetycką, reggae* – mówi Maciej Jakub Pierzchała.

Piątkowy koncert, który muzycy dadzą w klubie Relaks, będzie miał charakter charytatywny. Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony będzie na potrzeby jaworznickiego Betlejem. Bilety w cenie 20 zł i 15 zł do nabycia są w klubie Relax. ***NC***

Chwile spędzone z muzyką i uśmiechem

Jaworznianka, **Emilia Szłapa**, dołączyła do Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. To zespół świetnych muzyków, toteż przynależność do grupy to sukces młodej skrzypaczki i duże wyróżnienie.

Akademia potrzebowała tylko trzech skrzypków, a jaworznianka pokonała rywali i znalazła się w tej trójce. – *Nie wierzyłam, że się dostanę. Program był bardzo wymagający i zdawali sami najlepsi skrzypkowie* – wspomina Emilia.

Nabór do swojej Akademii dla młodych muzyków NOSPR ogłosiła kilka miesięcy temu. Aby dostać się do grupy, Emilia Szłapa musiała m.in. wysłać nagranie z wymaganymi kompozycjami. Akademia przyjmuje tylko najlepszych, dlatego też narzucony kandydatom repertuar był naprawdę wymagający, ale zdaniem skrzypaczki warto było się starać. – *Mogę się uczyć od muzyków jednej z najlepszych orkiestr w Polsce oraz od światowej sławy solistów i dyrygentów* – mówi.

Emilia na skrzypcach gra od 13 lat. Utalentowana skrzypaczka ma na swoim koncie wiele prestiżowych nagród. Gra nie tylko na scenie polskiej, ale i włoskiej, niemieckiej, hiszpańskiej, amerykańskiej.

Gra na skrzypcach to wielka pasja Emilii Szłapy | fot. Radosław Kaźmierczak

– *To ciężka praca, która wymaga zaangażowania, dyscypliny i silnej woli. Miewam wzloty, jak i również bolesne upadki* – opowiada młoda artystka.

Ostatnie tygodnie były dla Emilii bardzo pracowite. W grudniu wystąpiła wraz z muzykami Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją maestro **Lawrenca Fostera** w Katowicach. Muzycy wykonali kompozycje Brahmsa oraz Hindemitha. – *Koncert sprawił ogromną radość mnie i publiczności. Maestro Lawrence Foster to wyjątkowy, uśmiechnięty i serdeczny człowiek* – opowiada jaworznianka.

Kilka dni później Emilia Szłapa wraz z pozostałymi muzykami z Akademii NOSPR, jak również Akademii Konserthuset, wystąpili w sali kameralnej Konserthuset w sztokholmskiej filharmonii. Tam zaprezentowali kompozycje **Josepha Haydna**, **Aleksandra Lasonia**, **Witolda Lutosławskiego** czy **Krzysztofa Pendereckiego**. Było to dla jaworznianki wielkie przeżycie. Wrażenie zrobiła na niej już sala Konserthuset. – *Wypełniona była po brzegi publicznością i dźwiękami niezwykłych utworów wybitnych kompozytorów. Nie zapomnę też zimowego widoku stolicy Szwecji: pięknych ozdób świątecznych, zapachu tradycyjnych ciastek z cynamonem* – wspomina Emilia.

Przed jaworznianką kolejne bardzo aktywne miesiące: próby, koncerty. Poza tym już za kilka tygodni czeka ją pierwsza sesja na Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. – *Żałuję jedynie, że te wszystkie piękne chwile tak szybko przemijają. Dlatego czekam na kolejne wspaniałe momenty spędzone z muzyką i uśmiechem* – zdradza Emilia. ***NC***

Folk i rock na scenie

W niedzielę, 22 stycznia, w klubie Relaks odbędzie się koncert zespołu Zdrawica. Będzie to pierwszy w tym roku występ folkowo-rockowej grupy z Jaworzna. – *Na scenie pojawimy się tego wieczoru wyłącznie my, więc czas nie będzie nas ograniczał. Mamy w planach zagrać dla jaworznickiej publiczności zarówno starsze utwory, jak i materiał z płyty „Tak o rzece". Może nawet pokusimy się o zagranie najnowszych, niezarejestrowanych jeszcze w studiu piosenek* – zapowiadają muzycy.

Zespół powstał w 2013 roku. Pod koniec 2017 roku wydał swój debiutancki minialbum „Rok". Z kolei w 2021 roku pojawił się pierwszy długogrający album Zdrawicy „Tak o rzece". Znalazło się na nim 9 utworów.

Koniec ubiegłego roku był dla zespołu bardzo udany i przyniósł mu nagrodę publiczności podczas XXXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Ludowej Mikołajki Folkowe 2022. – *Jest nam niezmiernie miło, że możemy liczyć na naszych słuchaczy i ich wsparcie we wszystkim, co robimy* – podkreślają muzycy.

Natalia Czeleń

GRAJ Z MCKiS

Destinies

Podążać za przeznaczeniem

Gry planszowe wykorzystujące aplikacje mobilne to w dzisiejszych czasach nic nadzwyczajnego, choć znajdzie się spory obóz przeciwników tego połączenia. Można zrozumieć tę grupę, ponieważ nie zawsze aplikacja, którą chwali się wydawca, potrafi sprostać oczekiwaniom graczy. Udało się to w przypadku gry Destinies „Szczęśliwa Kaczuszka".

Destinies to przygodowa gra planszowa od wydawnictwa Lucky Duck Games. Aby zagrać, niezbędne jest zainstalowanie bezpłatnej aplikacji mobilnej. W pudełku znajdują się trzy plansze graczy, karty postaci i przedmiotów, a także żetony i karty lokacji. Bardzo dobrze prezentują się plansze graczy, ponieważ są dwuwarstwowe, więc nie trzeba się martwić o przypadkowe przesunięcie znaczników umiejętności. Plusem jest również jakość żetonów, a dokładniej grubość tektury. Jak w przypadku większości gier przygodowych, tak i tym razem nie mogło zabraknąć plastiku. 26 mniejszych figurek, cztery średnie i jedna ponad 12 cm figurka anioła śmierci – całość znajduje się w świetnie dopasowanej wyprasce, co zapobiega przemieszczaniu się elementów i chroni figurki.

Wspomniane elementy można ulepszyć, zaopatrując się w plansze dla graczy w formie mat, realistyczne monety oraz dużą matę pod karty lokacji. Osobiście polecam dokupienie mat. Te w kształcie plansz mają dodatkowe miejsca na karty ekwipunku, natomiast główna mata zapobiega łatwemu przemieszczaniu się kart.

Destinies ma, według mnie, dość niski próg wejścia, to znaczy, że zasady są na tyle proste, że nie powinny sprawić kłopotów początkującym graczom. Samo przygotowanie rozgrywki sprowadza się do rozdania plansz, kości i monet – reszta zależy już od wybranego scenariusza. Przed rozpoczęciem rozgrywki czeka nas jeszcze zainstalowanie aplikacji z interfejsem w języku polskim. Po uruchomieniu aplikacji należy wybrać posiadany tytuł: podstawkę lub jeden z dostępnych dodatków, a następnie interesujący nas scenariusz. Pierwszy jest formą wprowadzenia do Destinies, natomiast kolejne tworzą kampanię. Można oczywiście rozegrać każdy z osobna.

Po wybraniu scenariusza aplikacja prowadzi nas przez pozostałą część przygotowania, tj. wyboru postaci, przyznanie początkowego ekwipunku i rozmieszczenie kart lokacji z ważnymi miejscami i postaciami. Jeszcze tylko odczytanie wstępu i możemy się cieszyć klimatyczną muzyką przez resztę rozgrywki.

Ta natomiast w Destinies sprowadza się do przemieszczania swojej figurki po planszy, wchodzenia w interakcję z innymi postaciami oraz odwiedzania znajdujących się na planszy miejsc. I tak możemy porozmawiać z kowalem, odwiedzić mityczny staw czy spróbować przedrzeć się przez gaj - teraz zaczyna się najlepsza zabawa. Gra wykorzystuje technologię SCAN&PLAY, czyli będziemy skanować kody QR znalezionych lub zakupionych przedmiotów. Dzięki temu do otwarcia drzwi możemy użyć m.in. wytrycha lub w celu naprawy ogrodzenia zakupionych narzędzi. Niekiedy brakujący przedmiot możemy zastąpić wykonaniem testu umiejętności, np. spróbować wyważyć drzwi – jednak nie zawsze jest to opłacalne. Każda decyzja, czy to pomoc mieszkańcom, czy okradzenie sieroty, zostaje zapamiętana przez aplikację i ma wpływ na dalsze losy naszej postaci. Ostatecznie będziemy krążyć po krainie, dopytywać o wskazówki, aby dopełnić nasze przeznaczenie i wejść na ostateczną ścieżkę historii, która może zakończyć się porażką, jeśli odpowiednio nie przygotujemy do tego postaci.

Długo przymierzałem się do pierwszej rozgrywki, ale głównie z powodu znalezienia dwóch i pół godziny wolnego czasu. Co prawda aplikacja zapamiętuje nasz postęp z początkiem każdego dnia, ale chęć dokończenia scenariusza jest tym większa, im dalej toczy się historia. Ostatecznie gra na tyle przypadła mi do gustu, że za chwilę sięgnę po rozszerzenia z kolejnymi scenariuszami. Tytuł jest bardzo klimatyczny, a niektóre wybory trudne do podjęcia, zwłaszcza gdy brakuje jednej monety na zakup wytrychu...

Artykuł powstał przy współpracy z wydawnictwem Lucky Duck Games.

Radosław Kałuża
Galeria: HarcMepel

SPORTOWY express

Fiasko siatkarzy

Porażką zakończyła pierwszy tegoroczny mecz siatkarska drużyna MCKiS Jaworzno. Grający w 2. lidze jaworznicki team, w trwającym sezonie nie przegrał do tamtej pory żadnego spotkania. W drugim meczu rundy rewanżowej z Sokołami poradzili sobie jednak zawodnicy MKS-u Andrychów, którzy wygrali z naszym zespołem 3:1. W pierwszym secie adrychowianie zwyciężyli 26:24, w drugim przegrali 23:25, ale już kolejne dwa sety zwyciężyli 25:21 i 25:19. Sokoły, mimo porażki, nadal są liderem swojej grupy rozgrywkowej. W najbliższy weekend podejmą u siebie drużynę UMKS-u Kęczanin Kęty.

Zwycięstwo dała dogrywka

97:86 wygrali wyjazdowy mecz 3. ligi zawodnicy koszykarskiej drużyny MCKiS Jaworzno. Sokoły pokonały zespół MKKS-u Rybnik. Mecz nie mógł zakończyć się jednak po czterech kwartach ze względu na remis (w pierwszej, trzeciej i czwartej lepiej poszło rybniczanom) – wygrali je odpowiednio 25:18, 25:23 i 21:17, w drugiej kwarcie rybnicki zespół uległ jednak jaworznianom 14:27. Z powodu remisu 85:85, drużyny musiały rozegrać jeszcze dogrywkę. W jej trakcie Sokoły zdobyły 12, a rybniczanie tylko 1 punkt.

Sukcesy w singlach

Powody do radości ma ostatnio młoda zawodniczka siatkarskiej sekcji kobiet MCKiS Jaworzno, **Ewa Berkowska**. W grudniu siatkarka zajęła pierwsze miejsce w turnieju singli Gruszka Cup 2022 w Mykanowie. Wychowanka jaworznickiej sekcji wygrała też pod koniec ubiegłego roku zawody w swojej kategorii wiekowej, zorganizowane przez UKS Źródełko Katowice.

Nowy rok siatkarka zaczęła natomiast od zdobycia czwartego miejsca w IX Ogólnopolskim Turnieju Minisiatkówki Dziewcząt o Puchar Prezydenta Miasta Zawiercie. Rywalizację zwyciężyła **Maja Swadźba** z MOSiR-u Łaziska Górne. Drugie miejsce zajęła **Zuzanna Tarczewska** z MKS-u „Dwójka" Zawiercie. W meczu o trzecie miejsce Ewa Berkowska uległa **Danie Toborowicz**, również zawodniczce zawierciańskiej „Dwójki". ***AZ-H***

AUTOPROMOCJA

Piłkarze zagrali w Hali Widowiskowo-Sportowej | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Halowe granie

Drużyna AKF Ślonsk (pisownia oryginalna - przyp. red.) wygrała II Turniej ku Pamięci Honorowego Prezesa PSS SALOS Wenancjusza Plesa. Halowe zmagania piłkarskie odbyły się w niedzielę, 8 stycznia, w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS. Zgłosiły się do nich 24 drużyny. To zarówno zespoły z PSS Salos, jak i te z innych klubów sportowych. Rozgrywki trwały od samego rana. A finałowe pojedynki odbyły się późnym popołudniem.

– *W finale Ślonsk pokonał drużynę AT Rzepedź. Pojedynek zakończył się wynikiem 6:2* – informuje **Marcin Sikorski**, prezes PSS Salos. – *Mecz o 3. miejsce wygrał zespół pn. No Name, który po remisie 2:2 pokonał SPL i Partnerów w serii rzutów karnych* – dodaje.

Wenancjusz Ples był honorowym prezesem PSS Salos, jednym z najaktywniejszych działaczy tego stowarzyszenia. Zmarł niespodziewanie w listopadzie 2020 roku. Piłkarze postanowili grać co roku turniej jego imienia. Wydarzenie, razem z Salosem, współorganizowały także Urząd Miejski i MCKiS Jaworzno. Turniej odbył się pod honorowym patronatem **Pawła Silberta**, prezydenta Jaworzna.

Zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej edycji obecni byli krewni Wenancjusza Plesa, a także inni zaproszeni goście, w tym wiceprezydent Jaworzna **Łukasz Kolarczyk** oraz radni miejscy i wojewódzcy. Zmarłemu w 2020 roku społecznikowi została przyznana pośmiertnie Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Jak podkreślają organizatory turnieju, wniosek wspierany był przez byłego wicemarszałka **Dariusza Starzyckiego**. Odznakę wręczyła rodzinie Wenancjusza Plesa **Jadwiga Baczyńska**, radna Sejmiku Woj. Śląskiego. – *Pan Wenancjusz Ples był prawdziwym amatorem sportu, a amato to znaczy miłość. I tą miłością do sportu zarażał też innych* – podkreśliła.

Zmarłego działacza wspominał także wiceprezydent Łukasz Kolarczyk. – *Pan Wenancjusz zrobił wiele dla jaworznickiego sportu. Z PSS Salos współpracujemy od lat i ta współpraca jest bardzo dobra* – stwierdził i przypomniał zebranym, że patron halowego turnieju otrzymał też pośmiertnie, w 2021 roku, dyplom honorowy „Za zasługi dla miasta Jaworzna".

W ramach wydarzenia odbyły się też zmagania miłośników darta. Wygrał **Karol Jaromin**, zdobywając 364 pkt. w 15 lotkach. W klasyfikacji drużynowej najlepsza okazała się drużyna No Name. Osobny turniej zorganizowano też dla gości. Towarzyski pojedynek wygrała córka Wenancjusza Plesa, **Agnieszka Bochenek**.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Podczas części oficjalnej rodzina Wenancjusza Plesa odebrała przyznaną mu Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Dobra passa łyżwiarza

Jaworznianin **Wojciech Gręda** odnosi kolejne sukcesy w jeździe figurowej na lodzie. W trwającym sezonie 14-letni łyżwiarz dodał do swojego konta trzy medalowe miejsca. Najpierw zajął drugą pozycję na Ogólnopolskich Zawodach o Puchar Ziemi Oświęcimskiej. Następnie zdobył brązowy medal w zawodach o Puchar Soły. Trzeci sukces odnotował w miniony weekend podczas międzynarodowych zawodów EDGE Cup w Katowicach, w których wzięło udział około 250 zawodników z całej Polski i zagranicy. Wydarzenie trwało od 5 do 7 stycznia.

– *Wojtek zajął trzecie miejsce. W swojej kategorii był jedynym reprezentantem Polski* – mówi z dumą **Agnieszka Gręda**, mama sportowca.

Przypomnijmy. Wojciech Gręda jeździ na łyżwach dzięki swojemu dziadkowi, który przed laty występował w rewii. To właśnie pasja dziadka sprawiła, że Wojtkowi tak bardzo spodobały się łyżwy. Doskonalenie swoich umiejętności rozpoczął za namową swojej mamy w szkółce łyżwiarskiej w Oświęcimiu i poszedł do tamtejszej Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego nr 8. Teraz uczy się w liceum.

Wojciech Gręda po prawej | fot. Materiały prywatne

Intensywna nauka ulubionego sportu i wrodzony talent młodego jaworznianina pozwoliły mu konkurować z najlepszymi zawodnikami w jego grupie wiekowej. Wojtek od kilku sezonów zajmuje wysokie miejsca na ogólnopolskich i międzynarodowych zawodach. We wcześniejszych latach zwyciężył w zmaganiach o Złotą Łyżwę Podhala w Nowym Targu, w Pucharze Soły 2021, Pucharze KLF Biellman z okazji 10-lecia jego istnienia w Krynicy Zdrój. Był drugi w Pucharze Ziemi Oświęcimskiej z okazji 75-lecia Unii Oświęcim czy na Międzynarodowych Zawodach Mentor Cup w Toruniu.

W trwającym sezonie też pokazuje wspaniałą formę. Obecnie występuje w klasie Junior Młodszy A U15. By zdobyć medal, musi zwykle powalczyć o niego przez dwa dni. Tyle bowiem trwa łyżwiarska rywalizacja.

– *W pierwszym dniu jeżdżę do short programu do muzyki zespołu Piano Guys, a w drugim do programu dowolnego, z muzyką Michaela Bublé'a* – wymienia łyżwiarz.

W najbliższy weekend Wojtek weźmie udział w zawodach Walley Winter Cup w Warszawie.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Walka na europejskim poziomie

Miejsce na podium drużynowo i wysokie, choć niemedalowe pozycje w walkach indywidualnych zajęła paraolimpijka **Patrycja Haręza** z klubu Victoria 1918 Jaworzno na mistrzostwach Europy w szermierce na wózkach. Odbyły się one pod koniec roku w Warszawie. W stolicy naszego kraju z ramienia jaworznickiego klubu do walki przystąpił także **Bartłomiej Balsam**.

Drużynowo pani Patrycja i inne polskie zawodniczki zdobyły złoty medal w pojedynkach szpadowych. W finale pokonały Węgierki. W zmaganiach na szable Polki uplasowały się z kolei na 4. pozycji, przegrywając walkę o finał z Ukrainkami. W potyczkach indywidualnych jaworznianka zajęła w kat. B kobiet 5. miejsce w szpadzie. W fazie grupowej wygrała 4 pojedynki, a 1 przegrała. W walce o 1/8 finałów pokonała Włoszkę, ale zaraz po tym uległa w meczu o ćwierćfinał zawodniczce z Ukrainy. Na 6. pozycji pani Patrycja uplasowała się we florecie, wygrywając w grupie 4 razy, a przegrywając dwukrotnie. W pojedynku o 1/8 pokonała Niemkę, ale w walce o 1/4 finałów znów nie poradziła sobie z Ukrainką. Jaworznianka zajęła również 10. miejsce w szabli, wygrywając w tej kategorii 4 walki w fazie grupowej i przegrywając 2. W meczu o awans do 1/8 finałów jaworznianka uległa Węgierce.

Bartłomiej Balsam w pojedynkach florecistów kategorii A zajął 23. miejsce (przegrał pięć potyczek), a w walkach na szpady uplasował się 29. pozycji, wygrywając jedną walkę, a przegrywając pięć. ***AZ-H***

Miniony rok przyniósł zawodnikom 132 medale | fot. Sparta Jaworzno

Podsumowali rok

Sportowcy z klubu Sparta Jaworzno podsumowali ostatnie 12 miesięcy. Okazuje się, że miniony rok był dla zawodników jaworznickiej Sparty czasem intensywnej pracy. Codzienne treningi, udział w kilkunastu turniejach, sportowych galach, seminariach i obozach przyniosły oczekiwane efekty w postaci medali. – *Był to najbardziej udany i intensywny rok w całej historii klubu* – potwierdzają trenerzy Sparty.

W minionym roku zawodnicy Sparty Jaworzno wzięli udział w 16 turniejach ju-jitsu, BJJ, MMA i kickboxingu. Warto było. Podczas udziału w tych wydarzeniach zawodnicy zdobyli rekordową liczbę medali. W sumie jest ich aż 231. Najwięcej, bo 132, na ich koncie jest złotych krążków. Srebrnych medali udało się zdobyć 52, a brązowych 48.

W klasyfikacjach medalowych klub z Jaworzna kilkukrotnie stawał na podium ogólnopolskich turniejów ju-jitsu - Liga Ju-Jitsu, Silesian Open.

Nie zawiedli też najmłodsi zawodnicy. Dzięki udanym startom w Ogólnopolskiej Lidze Ju-Jitsu wygrali wiele konkurencji w klasyfikacji generalnej i w efekcie klub również zajął wysokie miejsce.

Oprócz wspomnianych turniejów zawodnicy Sparty Jaworzno w minionym roku mieli swoich reprezentantów również podczas dwóch gali. **Marcel Hulbój** stoczył pierwszą zawodową walkę MMA - CAVE MMA w czerwcu, a **Przemek Glinka** wygrał swoją walkę na turnieju Warszawska Granda K1 w Warszawie. Te zawody miały miejsce w listopadzie.

Sukcesy i medale podczas zawodów i turniejów to jednak tylko końcowy efekt ciężkiej pracy sportowców. Treningi w klubie odbywają się przez 7 dni w tygodniu, a w ubiegłym roku kadra trenerska powiększyła się o dwie osoby, od lat związane zresztą ze Sparą. To **Łukasz Szczypuła** – ju-jitsu/BJJ i **Przemek Siedliński** – Boks/KickBoxing.

W ubiegłym roku zorganizowano dwa obozy. Sportowcy szkolili się podczas zimowego obozu w Górkach Wielkich i letniego w Gołkowicach Górnych. Odbyły się też seminaria BJJ z **Tomkiem Jabłonką** i **Markiem Zbrógiem**. Ponadto sportowcy ze Sparty na swoim koncie zapisać mogą udział w cyklicznych sparingach bokserskich w Jawor Team oraz sparingach MMA w Silesian Cage Club.

W roku 2022 klub skorzystał z dwóch dotacji. Pierwsza, z Urzędu Miejskiego w Jaworznie, przeznaczona była na rozwój, a druga z ministerialnego Programu Klub 2022 – *Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają na co dzień* – podkreślają sportowcy ze Sparty Jaworzno. ***GD***

AUTOPROMOCJA

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

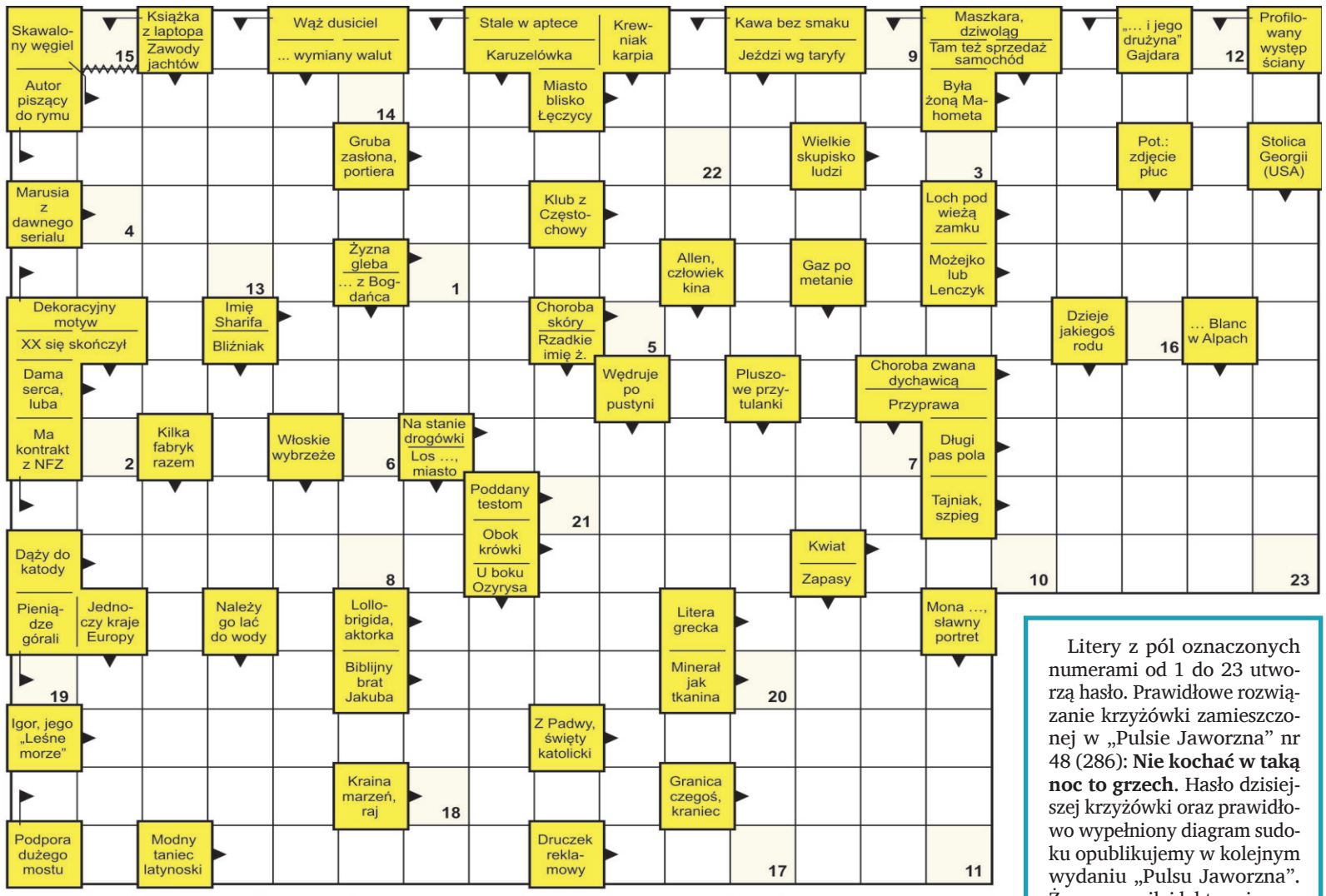

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 23 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna" nr 48 (286): **Nie kochać w taką noc to grzech**. Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna". Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

Wiadomo, że jeśli trzynasty dzień miesiąca wypada w piątek, to nie wróży najlepiej. Taką datę tradycyjnie już uznaje się za pechową. Teorii na temat pochodzenia tego przekonania jest wiele. Jedna z popularniejszych wiąże się z historią Templariuszy. W XIV wieku Król Francji **Filip IV** był mocno zadłużony u zakonników. Oskarżył ich więc o herezję, sodomię i bałwochwalstwo. Na skutek tych oskarżeń właśnie w piątek, 13 października 1307 roku, templariusze zostali aresztowani, a **Jacques de Molay**, czyli ostatni wielki mistrz zakonu, zanim spłonął na stosie, zdążył jeszcze przekląć Filipa IV i papieża **Klemensa V**. Rok później obaj już nie żyli.

13 stycznia to również Dzień Gumowej Kaczuszki. Warto przypomnieć, że ta zabawka wsparła naukowe badania. W latach dziewięćdziesiątych statek pełen kaczuszek rozbił się, a zabawki wpadły do oceanu. Naukowcy analizowali trasy, po których płynęły, żeby ocenić prądy tamtejszych wód.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Doskonały malarz i filantrop

Ulica Jana Matejki to jedna z głównych ulic w centrum Jaworzna. Łączy Grunwaldzką z Fabryczną. Biegnie przez osiedle Tadeusza Kościuszki i kończy się na Starej Hucie.

Jej patron był dziewiątym z jedenaściorga dzieci **Franciszka** i **Joanny** z domu **Rossberg**. **Franciszek Matejko** był czeskim chłopem i właściwie nazywał się František Matějka. Spolszczył swoje nazwisko, gdy przyjechał do Galicji. Na ziemiach polskich pracował jako guwerner i organista. Joanna pochodziła z kolei z polsko-niemieckiej rodziny bogatych rymarzy. Zmarła w 1845 roku, a więc gdy **Jan Matejko** miał zaledwie siedem lat. Dziećmi zajęła się wtedy ich ciotka, **Anna Zamojska**. Śmierć matki mocno wpłynęła na małego Jana, który, jak później przyznał, przeżywał w dzieciństwie wiele lęków i przykrości. Na dodatek opieka ojca i ciotki nie była wzorowa, przez co przyszły malarz i jego rodzeństwo czuli się zaniedbywani. Jan rekompensował sobie te braki częstymi odwiedzinami u rodziny **Giebułtowskich**. **Paulinę Giebułtowską** traktował jak matkę.

Uczył się w szkole św. Barbary, Gimnazjum św. Anny i studiował w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, gdzie największy wpływ na jego twórczość wywarli **Józef Kremer** i **Władysław Łuszczkiewicz**. W 1858 roku Matejko, jako stypendysta, rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Tam, pod wpływem twórczości **Paula Delaroche'a** i **Carla von Piloty'ego**, zdecydował się na tworzenie dzieł historycznych. Do jego najsłynniejszych malowideł należą m.in. „Bitwa pod Grunwaldem", „Kazanie Skargi", „Rejtan – Upadek Polski", „Otrucie królowej Bony" czy „Stańczyk". Matejko sprzedawał swoje obrazy, ale też wielu osobom wręczał je za darmo. Często dochód ze sprzedaży dzieł przeznaczał na cele charytatywne. Z biegiem lat talent artysty docenili miłośnicy malarstwa na całym świecie. Został nagrodzony wieloma odznaczeniami, w tym np. Złotym Medalem i Legią Honorową w Paryżu. Był honorowym członkiem akademii sztuk pięknych w Paryżu, Berlinie, Pradze, Wiedniu i Akademii Rafaelowskiej w Urbino. W 1873 roku został dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Był zwolennikiem zachowania i odnowy krakowskich zabytków.

Ożenił się z **Teodorą Giebułtowską**, z którą miał pięcioro dzieci (jedno z nich umarło jednak niebawem po urodzeniu). To ona w głównej mierze była jego muzą. Twarz Teodory można zobaczyć na wielu obrazach Matejki. Była osobą konfliktową i despotyczną. Matejko nazywał ją władczynią, gwiazdą lub panią. Po latach okazało się, że jest chora psychicznie. Trafiła do szpitala psychiatrycznego.

Jan Matejko zmarł w wieku 55 lat, 1 listopada 1893 roku, z powodu pęknięcia wrzodu żołądka. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 48 (286)

8	6	7	1	9	2	3	5	4
3	4	2	7	5	6	1	9	8
1	5	9	4	3	8	2	6	7
7	1	8	5	6	4	9	3	2
9	3	5	2	7	1	8	4	6
6	2	4	9	8	3	7	1	5
5	9	1	8	4	7	6	2	3
4	7	3	6	2	9	5	8	1
2	8	6	3	1	5	4	7	9

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

							2	4
			1		2			3
	9						8	
		1		2	7			
	4			1	9	7	3	
	7		3	8		2		1
		6			8	3	1	9
5					1	8	6	
	8		9				5	